REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 8—16, w soboty od 8—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 | Kraków, 23 września 1947 r. | Nr. 261

Lasy płoną w północnych Czechach

50.000 ludzi w akcji ratowniczej

PRAGA PAP) Radio czechosłowackie i cała prasa czeska donoszą o wybuchu dalszych pożarów leśnych. W okolicy Teplic Sanora wybuchł jeden z najgroźniejszych pożarów, które go do tej chwili nie udało się zlokalizować. Około 50 tys. osób bierze udział w akcji ratowniczej. We wszystkich powiatach Czech północnych ogłoszono generalny alarm.

Zimny tusz" dla uczestników konferencji paryskiej

16,5 miliarda dol. żąda 16 państw od Marshalla

PARYŻ — Na poniedziałkowej końcowej sesji paryskiej konferencji gospodarczej przedstawiciele 16 państw z Bevinem na czele podpisali sprawozdanie, które wysłano specjalnym samolotem do min. Marshalla. Potrzeby 16 państw, które mają być pokryte przez Amerykę zostały ocenione na 16 miliardów 500 milionów dolarów.

Sprawozdanie wyraża zgodę na powołanie do życia specjalnego organu, który by nadzorował postępy odbudowy gospodarczej i realizacji pomocy amerykańskiej we wszystkich państwach, które podpisały raport.

Nie ma co liczyć na natychmiastową pomoc USA

ostrzega prasa amerykańska

LONDYN — Prasa brytyjska i amerykańska spekuluje na temat możliwości udzielenia przez USA realnej pomocy Europie. Daily Herald wyraża nadzieję, że Marshall będzie mógł bez uciekania się do Kongresu przyznać 16 państwom 600 mil. dolarów jako pomoc tymczasową.

Jednakże dobrze poinformowany amerykański „Financial Ti[illegible]" stwierdza z powątpiewaniem podobnie, jak inne dzienniki, że jest rzeczą nieprawdopodobną, ażeby Marshall mógł dać Europie pomoc natychmiastową

Mając za plecami Kongres z większością republikańską, e na horyzoncie zbliżające się wybory prezydenckie Marshall nie może się ruszyć bez aprobaty opinii publicznej. Pismo stawia szereg pytań wyrażających głęboką wątpliwość czy kiedy i w jakiej wysokości Europa Zachodnia mogłaby otrzymać pomoc.

NOWY JORK (SAP). — „New York Times" uważa, że należy zwołać specjalną sesję Kongresu w celu rozpatrzenia możliwości pomocy dla Europy wobec tego, że wiele państw, a specjalnie Francja, Włochy a nawet Wielka Brytania są bliskie katastrofy gospodarczej.

„New York Times" nie kryje się jednak z tym, że zwołanie specjalnej sesji Kongresu ma jeszcze inne cele. Istnieją poważne zagadnienia polityki wewnętrznej wybory prezydenckie w 1948 roku.

Specjalna sesja Kongresu, stwierdza gazeta, jest jedyną możliwością podjęcia szybkiej akcji, zmierzającej do ratunku świata.

Misja USA w Libanie

MOSKWA — Jak donosi z Bejrutu Agencja Tass, do Libanu przybyła amerykańska misja wojskowa, w skład której wchodzi 7 oficerów armii amerykanskiej. Szereg dzienników domaga się od rządu opublikowania komunikatu oficjalnego, wyjaśniającego c przybycia misji.

Votum nieufności dla Ramadiera
Rezolucja członków SFIO

PARYŻ — Na zebraniu partii socjalistycznej w okręgu Nantes zarzucano premierowi Francji Ramadierowi pogwałcenie dyscypliny i osobiste wygórowane ambicje polityczne. Zebrani poza tym ostro krytykowali politykę wewnętrzną i zagraniczną prowadzoną przez premiera, domagając się wyrażenia premierowi Ramadierowi [illegible]

Przemówienie Mac Neila

Anglia nie entuzjazmuje się

propozycjami Marshalla

NOWY JORK. — Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ przewodniczący delegacji brytyjskiej min. Hector Mac Neil, określił stanowisko W. Brytanii wobec propozycyj min. Marshalla, przedłożonych Zgromadzeniu w ubiegłym tygodniu.

Mac Neil stwierdził na wstępie, że W. Brytania zawsze starała się usprawnić pracę ONZ i nie zamykała oczu na błędy i niedociągnięcia tej organizacji. Jednakże ona daleka od uczestniczenia w akcji, która byłaby nie do pogodzenia z Kartą ONZ. W. Brytania przeciwstawia się również jakimkolwiek próbom pozbawienia istniejących organów organizacji przysługujących im uprawnień.

Przechodząc do propozycyj Marshalla odnośnie powołania do życia komisji pokoju i bezpieczeństwa, Mac Neil podkreślił, że rząd brytyjski nie był ani informowany o inicjatywie amerykańskiej, ani konsultowany przy redakcji tych propozycyj. W. Brytania zgadza się na przedyskutowanie „planu pokojowego", uważa jednak, że projekt amerykański nie rozwiąże trudności, piętrzących się przed Zgromadzeniem. Nastąpić to może dopiero, gdy pięć wielkich mocarstw, stałych członków Rady Bezpieczeństwa będzie postępowało w duchu kompromisu i porozumienia, oraz zgodnie z kodeksem moralności międzynarodowej.

Ustawa antyfaszystowska w W. Brytanii

znowu zastosowana

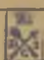
LONDYN. — W dzielnicy Londynu Bethnal Green aresztowano dwie osoby uczestniczące w manifestacji faszystowskiej, zorganizowanej przez Brytyjską Ligę byłych żołnierzy. Po raz pierwszy od końca wojny zastosowano wobec demonstrantów ustawę z 1936 roku zmierzającą do ograniczenia wystąpień zwolenników Mosleya i zabraniającą noszenia czarnych koszul.

Rewizja traktatu z Włochami na forum ONZ

NOWY JORK. — Komisja Sesji Generalnej ONZ uchwaliła 4 głosami przeciwko 2, wniosek amerykański w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami. Za wnioskiem głosowały tylko Stany Zjednoczone, oraz 3 państwa południowo-amerykańskie: Meksyk, Kuba i Brazylia. Przeciwko wnioskowi głosowała delegacja polska i ZSRR. Ośmiu członków Komisji, w tym delegat W. Brytanii wstrzymało się od głosowania.

Brak zboża i traktorów

FAO jest bezsilna przyznaje John Orr



PARYŻ. — Dyrektor generalny organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa (FAO) sir John Orr oświadczył na zgromadzeniu ośrodka informacyjnego ONZ w Paryżu, że na świecie da się odczuć brak zboża do czasu zwiezienia urodzaju **roku 1948. Dla utrzymania racyj żywnościowych na poziomie ub. zimy, potrzebny jest import o 19 milionów ton zboża większy, aniżeli wynosi ilość zboża przeznaczona na eksport w państwach, eksportujących zboże. FAO walczy z trudnościami finansowymi. Po likwidacji Unrra, przejęła ona bowiem obowiązki Unrra, nie otrzymuje jednak pomocy ani w zbożu, ani w traktorach.**

FAO zwróciła się telegraficznie do Banku i Funduszu Międzynarodowego z prośbą o poparcie finansowe planu walki z głodem w krajach zniszczonych wojną.

Sir Boyd Orr zakomunikował [illegible] szcze, że utworzona komisja, [illegible] której weszli delegaci: Wielkiej Brytanii, Danii, Francji i Holandii, której zadaniem będzie zbadanie szeregu zagadnień administracyjnych i prawnych, związanych z najpilniejszymi zadaniami FAO, jak np. wydanie zakazu używania zboża na paszę dla bydła.

PARYŻ. — Alvaro de Albornez

PARYŻ. — Alvaro de Albornez, premier republikańskiego rządu hiszpańskiego wyleciał z Paryża do Nowego Jorku, gdzie jako obserwator będzie uczestniczył w obradach ogólnego zgromadzenia ONZ

Premier Albornez przed swym wyjazdem oświadczył, że nie spodziewa się w ONZ poważnych decyzji w sprawie Hiszpanii.

Wymiana mienia poniemieckiego

między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA — W Warszawie odbyła się 3-dniowa konferencja polsko - czechosłowacka w sprawie wymiany mienia poniemieckiego z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie. Ustalono termin wymiany mienia przez oba kraje oraz przybliżoną wartość tych materiałów.

Ponadto w ramach współpracy przemysłowej polsko - czechosłowackiej ustalono szczegóły co [illegible] współpracy nad poszczególnymi objektami. M. in. uzgodniono wspólną budowę elektrowni [illegible] koło Oświęcimia, która dostarczać prądu w połowie dla Czechosłowacji. Wartość energii elektrycznej wysyłanej do Czechosłowacji będzie kompensowana w ramach prac nad innymi objektami w Polsce

Materiały i maszyny za 200 milionów zł

otrzymała Polska

WARSZAWA (SAP) Tytułem odszkodowań wojennych przybyły we wrześniu dalsze transporty [z] radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec: obrabiarki do metali i do drzewa, palniki do spawania części metali, reduktory tlenowe, 2.000 radioodbiorników, instrumenty pomiarowe, tarcicy oraz różne chemikalia.

Jeszcze w bieżącym miesiącu przybędą urządzenia fabryczne. Razem wartość odszkodowań [illegible] wrześniu wyniesie 200 milionów złotych.

Poświęcenie sztandarów PPS

w Grudziądzu

TORUŃ. — Ubiegłej niedzieli [od]były się w Grudziądzu uroczystości odsłonięcia sztandaru MK PPS i sześciu sztandarów kół fabrycznych z udziałem przewodniczącego CKW PPS tow. Rusinka i członka CKW PPS tow ministra Os[óbki]-Morawskiego.

Tow. Rusinek przypomniał [illegible]sowskie tradycje Grudziądza oraz omówił sytuację polityczną i gospodarczą, podkreślając, że jednolity front klasy robotniczej jest gwarancją niepodległości i ładu wewnętrz[illegible].

Tow Osóbka-Morawski analizował ostatnie uchwały Rady Naczelnej stwierdzając, że program PPS wiąże się nierozerwalnie z ogólną strukturą Polski dzisiejszej.

Następnie odbyła się uroczystość poświęcenia s[illegible]

Pomyślny przebieg walk

dla Indonezyjczyków

BATAWIA. — Jak donosi komunikat indonezyjski, wojska republikańskie podczas ataku na oddział holenderski dostały się na zaminowany teren i poniosły straty w ludziach i sprzęcie.

Wojska republikańskie odebrały strategiczną pozycję na północ od Poersolingo (środkowa Jawa).

Protest wobec opinii świata

przeciw odbudowie napastników kosztem napadniętych

Mowa ministra spraw zagranicznych Polski na plenum ONZ

NOWY JORK — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Polski Zygmunt Modzelewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Podzielam zdanie tych, którzy twierdzą, że obecne Zgromadzenie jest niezwykle ważne, zarówno ze względu na okres, w jakim się odbywa, jak i na wagę spraw, którymi się ma zająć. Dwa kompleksy zagadnień stoją przed nami w tej chwili: jeden to likwidacja skutków wojny, a drugi to zagadnienie budowy pokoju.

Niewłaściwe metody i praktyki w likwidacji skutków wojny, zbyt szybkie zatarcie różnic między agresorami, którzy stanowili największe niebezpieczeństwo dla nas i dla całego świata — a nami, którzy wyszliśmy z tej wojny tak bardzo zniszczeni, może spowodować groźne konsekwencje dla dzieła pokoju. Dlatego w imieniu kraju, który ma pewien tytuł do zabierania głosu, chcę mówić o obu tych sprawach.

Robię to ponadto i dlatego, że rząd polski przywiązuje wielką wagę do Organizacji Narodów Zjednoczonych, że pragnie wzmocnienia jej autorytetu, jej należytego działania.

Jednym z głównych zagadnień, jakie stoją przed nami, jest odbudowa zniszczonych krajów oraz podniesienie poziomu życia tych krajów do normy zabezpieczającej rozwój obecnego pokolenia i wychowanie pokolenia następnego.

POMIESZANIE POJĘĆ

Korzystam z okazji, żeby raz jeszcze wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła UNRRA, a w szczególności narodowi amerykańskiemu. Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na to, co robi się dziś, w kilka miesięcy zaledwie po zakończeniu działalności UNRRA, to dojdziemy do przekonania, że nastąpiło pewne pomieszanie pojęć, daleko odbiegające od myśli przewodniej naszej organizacji, od jej zasad, a często też od litery Karty NZ. W praktyce bowiem, już dziś są próby zacierania różnic między napastnikiem a napadniętym, między tym, który do końca wspierał napastnika, zachowując pozorną neutralność, a tym, który do końca wojny ponosił jej ciężary.

FASZYZM JAWNIE DZIAŁA

Już przy podpisywaniu Karty ONZ przedstawiciel Polski w zasadzie wskazał na to, że ośrodki faszystowskie o ile by pozostały, mogłyby się stać źródłem groźnych komplikacyj politycznych. Z przykrością stwierdzić trzeba, że w Hiszpanii nadal rządzi twór hitleryzmu: Franco — i że na terenie zachodnich Niemiec akcja denacyfikacyjna i demokratyzacji nie usunęła od wpływu przedstawicieli hitleryzmu.

POSTAWA POLSKI

Rząd polski podtrzymuje i rozwija stosunki gospodarcze z większością tu zgromadzonych narodów. Zamiarem jego jest pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków na wszystkie narody miłujące pokój. Jesteśmy gotowi zawrzeć układy gospodarcze, kulturalne i polityczne ze wszystkimi wolnymi narodami, niezależnie od tego czy znajdują się na wschód czy na zachód od Odry i Łaby. Przez stałe wzrastający eksport swego węgla, [...] swój przemysłu, rolnictwa i wymiany towarowej Polska bierze i nadal będzie brała udział w odbudowie Europy i w likwidowaniu [...] materialnych skutków wojny, [...] przez swą demokratyczną postawę i zwalczanie ognisk faszyzmu bierze i będzie brała udział w likwidacji moralnych skutków wojny.

KRWAWE OPORY

Dalecy jesteśmy od pesymizmu od sztucznych wrzasków o trzeciej wojnie, które podnoszą pewne elementy, nie możemy jednak nie stwierdzić, że budowa trwałego pokoju postępuje naprzód z trudem. Dla delegacji polskiej opory na tej drodze nie są niespodzianką.

Istotą zagadnienia pokoju Grecji jest to, że nie można rządzić wbrew woli ogromnej większości, jeśli nie całości narodu.

I dlatego Narody Zjednoczone powinny stanąć na stanowisku suwerenności narodu greckiego w decydowaniu o swych losach i żądać wycofania obcych oddziałów [...] Grecji, oraz zaprzestania obcych ingerencyj w sprawy greckie.

Podobnie wygląda sprawa wojny, rozpoczętej przez Holandię na wyspach Indonezyjskich.

O problemie Palestyny będziemy mieli okazję mówić bardziej szczegółowo po przestudiowaniu raportu komisji Narodów Zjednoczonych. Los Żydów nie jest nam obojętny i będziemy mieli okazję ponownie określić swoje stanowisko. Dziś chciałbym tu stwierdzić zgodność tej komisji co do jednego punktu, a mianowicie co do konieczności wycofania wojsk obcych jako warunku umożliwiającego uregulowanie sprawy na drodze pokojowej.

Takież stanowisko zajmuje delegacja polska w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

SPRAWA ROZBROJENIA

Składową częścią budowy pokoju jest kwestia rozbrojenia. Albo się robi rozbrojenie, albo go się nie robi. Chcę stwierdzić, że Polska nie czekała na wyniki dyskusji nad sprawą rozbrojenia, ale z własnej inicjatywy zredukowała swoje siły zbrojne do poziomu nie tylko niższego od stanu z końca wojny, lecz również od stanu z końca 1938 r. Stanowi to redukcję o około połowę owczesnych sił zbrojnych. W roku 1939 wydatki na wojsko wynosiły [...] proc. budżetu. W latach 1927—30 wahały się w granicach 30 proc. budżetu, w roku 1947 natomiast wydatki te stanowią zaledwie [...] proc. budżetu. Spośród mężczyzn, którzy powinni przejść przeszkolenie wojskowe, przechodzi je w istocie około 40 proc., ledwie, a i ci biorą udział w zasiewach i zbiorach, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia produkcji rolnej i przemysłowej. Mam wrażenie, że może to służyć za zachętę dla innych krajów, zwłaszcza dla tych, które skarżą się na zbyt duże wydatki wojskowe [...] żliwość uruchomienia całego swego aparatu produkcyjnego ze względu na brak sił roboczych.

W sprawie rozbrojenia delegacja polska wniesie dokładne propozycje, celem przyśpieszenia uchwał, dotyczących tego zagadnienia.

TRZY WNIOSKI

Delegacja polska obecnie kategorycznie sprzeciwia się wszelkim próbom rewizji zasad Karty. Uważamy w dalszym ciągu, iż podobnie jak w czasie wojny jedność działania wielkich mocarstw była istotną i decydującą w przygotowaniu zwycięstwa — tak też jest ona istotna i decydująca w dziele budowania pokoju. Prawo jedności głosowania zrodziło się właśnie z tej potrzeby. Delegacja polska jest zdania, że najlepszą metodą wzmocnienia autorytetu ONZ i jej organów jest:

1) dotrzymywanie zobowiązań, wynikających z podpisanych umów regulujących stosunki międzynarodowe, nie zaś jednostronne komentowanie, a nawet gwałcenie tych umów;

2) niepomijanie ONZ w pobieraniu uchwał, mających decydujące znaczenie dla stosunków międzynarodowych, lecz działanie poprzez ONZ i po uzgodnieniu tych działań z tą organizacją lub organami Narodów Zjednoczonych do tych właśnie celów stworzonym;

3) merytoryczne i obiektywne rozważanie zagadnień, stojących przed ONZ, rozstrząsanie tych zagadnień na platformie politycznej przede wszystkim.

NIKT NIE CHCE WOJNY

W okresie wojny był określony wróg. Był nim agresor, był nim faszyzm. Dziś przy budowie pokoju i likwidacji skutków wojny wróg jest tak samo ściśle określony. Jest nim nadal egoizm grup, którym ciasne interesy zagradzają drogę do zjednoczenia narodów niezależnie od ich ustroju politycznych; jest nim wszel[ka] dyskryminacja rasowa czy poczucia narodowa czy społeczna [...] prości ludzie nie chcą [...] pragną jedynie konstruktywnej [...] pokoju.

Nie ma i nie może być likwidacji skutków wojny na modłę tego czy innego systemu wyjącznie, skuteczna likwidacja skutków wojny może być przeprowadzana według wszystkim [...] słusznym kryterium: pomaga bardziej ten — kto dziś pomagać może, pomaga się najbardziej temu, kto na te pomoc najbardziej zasłużył, u kogo ta pomoc da najlepsze rezultaty.

Delegacja polska apeluje więc w imieniu całego Narodu Polskiego do wszystkich narodów, których przedstawiciele zebrali się tu tak, by wznieść się ponad partykularyzm egoistycznych grup by umacniać i rozwijać piękną ideę zawartą w Karcie Narodów Zjednoczonych, by stworzyć dla niej warunki odnowienia dla zbudowania trwałego, niepodzielnego pokoju, dla podniesienia ogólnego dobrobytu, opartego na wzajemnym poszanowaniu praw narodów wielkich i małych, niezależnie od rasy religii czy przekonań społecznych.

Taka będzie myśl przewodnia pracy delegacji polskiej na obecnym zgromadzeniu i taki dzieje wiąże Naród Polski z ... nikami naszych obrad.

ECHA MOWY

[...] i reakcje na stanowisko rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej — świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się wąskimi interesami i egoizmem.

Zbrodnie I. G. Farben

Produkowano cyklon dla Oświęcima

NORYMBERGA. — **Gaz, używany do mordowania ludzi w Oświęcimiu, spreparowany został w laboratorium F. G. Farben** — oświadczył oskarżony Schnitzler, zeznając podczas procesu kierowników tego koncernu. Stwierdził ponadto, że do produkcji tego gazu (cyklonu) oraz o jego zastosowaniu wiedział również kierownik „I. G. Farben Buna Werke" w Oświęcimiu — Otto Ambros.

Odrodzenie Francji dziełem całego narodu

LONDYN. — W wywiadzie z korespondentem agencji Reutera w Paryżu, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej Thorez stwierdził, m. in., że polityka partii francuskiej opiera się niezmiennie [...] **dzenie Francji nie może być dziełem jednej tylko partii lub kilku mężów stanu, lecz dziełem całego narodu.** Partia komunistyczna — stwierdził Thorez — nie zmienia swego programu w zależności od tego czy znajduje się w rządzie.

Wici dołącza się

do wspólnego frontu młodzieży

WARSZAWA — Odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli prezydium zarządu głównego ZWM, Zarządu głównego ZMW RP „Wici" i komitetu centralnego Organizacji Młodzieży TUR, z udziałem przewodniczących wymienionych trzech organizacyj. **Posiedzenie poświęcone było sprawie zawarcia umowy o współpracy wymienionych trzech organizacyj.**

Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów, co do zasadniczych wytycznych treści umowy o współpracy. Powołano międzyorganizacyjne kolegium które ma zredagować projekt umowy.

Projekt ten zostanie przedstawiony naczelnym instancjom organizacyjnym.

Kto ustąpi z gabinetu brytyjskiego?

LONDYN. — **Według informacji, podanych przez dzienniki brytyjskie, premier, Clement Attlee, ma wkrótce przeprowadzić zmiany w swym gabinecie. Przypuszczają, że nastąpi to na dwa tygodnie przed zebraniem się parlamentu po feriach, 20 października.**

Tajemnicze zadanie wojsk USA w Austrii

WIEDEŃ. — Everett Dirksen, jeden z członków komisji Kongresu Amerykańskiego, odbywającej podróż po Europie, oświadczył tu na konferencji prasowej, że wojska amerykańskie pozostaną w Austrii „dopóki zadania, które mają tam spełnić, nie zostaną wykonane".

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Nowotwór śródziemnomorski

La Tribune des Nations

„Korespondenci angielscy w Atenach i agencje amerykańskie otwarcie już mówią o projekcie „bloku włosko-greko-tureckiego", którego projekt wyłonił się w czasie pobytu Tsaldarisa w Stanach Zjednoczonych. W stolicy Grecji koła dyplomatyczne spodziewają się ważnych wydarzeń natury politycznej. Przypuszcza się, że rozmowy Tsaldarisa w czasie jego wizyty w Rzymie z hr. Sforzą obracały się dookoła możliwości stworzenia bloku śródziemnomorskiego. Te same koła wyrażają opinię, że koncepcję tą podsunięto ministrowi greckiemu w Waszyngtonie. Zwraca się uwagę na deklaracje ambasadora tureckiego w Paryżu Menemendżoglu, w których dyplomata ten robił aluzje do takiego bloku. Świadczyłoby to o przyszłym uczestnictwie Turcji w nowym two[rze] politycznym.

Również z Aten donoszą, że ostatnio Egipt okazał wielkie zainteresowanie zbliżeniem się do Turcji. W Atenach oczekuje się również mlayi, reprezentujących Syrię, Lewant, Transjordanię i Arabię Saudyjską".

BALTIMORE SUN

A więc jeszcze jeden blok, tym razem śródziemnomorski, który w myśl koncepcyj polityków waszyngtońskich, rzeczywistych jego inspiratorów stanowiłby przedłużenie bloku zachodniego. W grę amerykańską wciąga się nie tylko Grecję i Turcję, ale i kraje arabskie. Pomysły te na pewno nie okażą się zbawienne dla uporządkowania stosunków międzynarodowych. Bloki są nie tyle nowymi tworami, co nowotworami, które toczą organizm powojennego świata.

„Znajdujemy się wobec sytuacji, która wymaga zarówno ostrożności, jak i działania. Niestety momenty te nie ujawniają się w postępowaniu rządu greckiego. W tych warunkach z przyjemnością dowiadujemy się, z poufnego komunikatu (wysłannika USA do Aten) Griswolda, że nasze kontakty z rządem greckim są czymś więcej, niż tylko udzielaniem dobrych „rad". Nie możemy przecież zalecać pomocy, nie biorąc równocześnie odpowiedzialności za kierowanie jej użyciem".

Jeżeli nawet istniałyby jeszcze tu i ówdzie wątpliwości co do celów polityki amerykańskiej wobec Grecji i konsekwencyj pomocy USA dla krajów, które ją przyjmują, to powyższe oświadczenie dziennika amerykańskiego stawia sprawę jasno: kto bierze, ten musi słuchać!

Hołd pamięci wielkiego człowieka

NOWY JORK. — Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardii minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów.

Minister Modzelewski oświadczył: — **„W imieniu Polski i wszystkich tych, którzy cierpieli i cierpią, pragnę dołączyć się do tych, którzy uczcili na sesji pamięć Fiorello La Guardii. Był to wielkie serce i wielki umysł. Jako dyrektor generalny UNRRA rozumiał on potrzebę pokojowej współpracy wszystkich narodów. Sądzę, że powinniśmy jednomyślnie potwierdzić fakt, że przykład dany przez La Guardię, powinien być naśladowany przez nas wszystkich".**

Referat polityczny tow. Cyrankiewicza

sekretarza generalnego CKW PPS na konferencji partyjnej w Katowicach

Przemówienie tow. Cyrankiewicza, wygłoszone w ub. niedzielę w Katowicach na Konferencji Wojewódzkiej PPS, a mające charakter wewnątrzorganizacyjny, podzielić można zasadniczo na dwie części.

W pierwszej zobrazował tow. Premier na tle sytuacji międzynarodowej położenie Polski, stwierdzając, że w obecnych warunkach stoi przed nami olbrzymia szansa historyczna, która pozwoli nam z kraju o zacofanej strukturze gospodarczej, o słabym przemyśle i chorym udziale politycznym stać się krajem o nowoczesnej strukturze gospodarczej, mocnym zapewnić krajowi i obywatelom dobrobyt, wejście na drogę planowania i na tych podstawach utrwalić niepodległość nowej i lepszej Polski.

Na drodze ku budowie tej nowej lepszej Polski, której zręby w ciężkich i trudnych warunkach budował przede wszystkim polski proletariat, na fundamencie dotychczasowych i planowanych dalszych reform społecznych, jednym z najważniejszych czynników była i jest współpraca obu partii proletariackich PPS i PPR, które złączone od początku więzami jednolitego frontu realizują konsekwentnie z dnia na dzień program Polski Ludowej, w oparciu o rozumne sojusze polityczne.

Analizując wnikliwie knowania kapitału międzynarodowego, tow. Cyrankiewicz doszedł do wniosku, że mimo szantażowania krajów demokratycznych swym potencjałem gospodarczym i militarnym, nie ośmieli się on jednak rozpocząć nowej wojny, grożącej mu bezwzględną zagładą.

Jak dalece gospodarka kapitalistyczna bankrutuje, świadczą [illegible] francuskich, którzy na widok odbudowującej się z ruin Warszawy mówili, że po wojnie w całej Francji nie odbudowano tyle, ile u nas w samej tylko Warszawie. PPS ma w tym dziele swój wielki wkład. Dlatego też dalsza koncentracja wysiłku, wokół odbudowy własnego kraju wszystkich obywateli, a [illegible] swej roli aktywisty PPS-owca — to najlepsza odpowiedź jaką dajemy wszystkim podżegaczom do wojny. Swą dotychczasową postawą może stwierdzić, że tak jak w przeszłości, tak i dziś PPS była, jest i będzie potrzebna Polsce.

Drugą część przemówienia poświęcił tow. Cyrankiewicz zagadnieniom wewnątrzorganizacyjnym, wskazując, iż każdy aktywista swoim codziennym wysiłkiem, swoją postawą moralną, oddziaływaniem na swoje otoczenie, musi dać dowód, że zasługuje na miano PPS-owca. Pogłębianie świadomości socjalistycznej mas partyjnych leży nie tylko w interesie PPS ale przede wszystkim w interesie narodu.

Ażeby móc wyciągnąć praktyczne wnioski do działania na codzień, aktywista partyjny nie może żyć tylko teraźniejszością, musi on znać dobrze przeszłość — punkt, z którego wyszła partia i ruch socjalistyczny —, musi beznamiętnie, rozumnie oceniać teraźniejszość, a także musi [illegible] przyszłość.

Prawidłowo [illegible] wnioski będą wtedy logiczne, że jutro Polski i jej niepodległość oparta być może tylko na sojuszu ze Związkiem Radzieckim, którego postawa wobec [illegible] granic zachodnich i [illegible] Niemiec, odbudowywanych obecnie przy pomocy kapitału i reakcji międzynarodowej, daje gwarancję, że dążenia niemieckie, szukające [illegible] odrodzenia w nowej wojnie, wymierzonej przeciwko Polsce — spełzną na niczym.

[illegible] 6 miliardów złotych [illegible] zboża do Polski

(L) WARSZAWA. — Całkowity import zboża do Polski został zlecony „Społem". W ramach tych transakcji „Społem" sprowadziło w tym roku 100 tys. ton [illegible] oraz zboża — pszenicy [illegible] USA i Kanady. Obecnie zaś przeprowadza import 300 tys. t. [illegible]

Zboże radzieckie odbierane jest w 6 punktach granicznych. W pierwszych transportach nadeszły żyto i pszenica. W dalszym ciągu oczekiwane są również transporty owsa i jęczmienia.

Całkowite obroty importowe na odcinku zboża przekroczą w 1947 roku 6 miliardów złotych.

Rok 1948 - rokiem przełomu

Prezes CUP-u tow. Bobrowski o planie 3-letnim

Zgodnie z zapowiedzią podajemy w numerze dzisiejszym w obszernym streszczeniu przemówienie ministra tow. Czesława Bobrowskiego, prezesa Centralnego Urzędu Planowania, wygłoszone w czasie pierwszego dnia obrad Konferencji Wojewódzkiej PPS w Katowicach.

— Mamy za sobą 8 miesięcy realizacji pierwszego polskiego planu gospodarczego, planu odbudowy. Mamy za sobą 8 miesięcy wysiłku, w ciągu których osiągnęliśmy wiele pozytywnych rezultatów, ale mieliśmy również pewną ilość niepowodzeń.

Wykonane mamy zadania w ciężkim przemyśle, w górnictwie, hutnictwie, budowie lokomotyw, budowie wagonów, [illegible] działów wytwarzających dobra inwestycyjne. Plan w tych działach mamy wykonany często z nadwyżką.

Natomiast notujemy 2 bolesne niepowodzenia. Nie mamy wykonanego planu produkcji rolnej. [illegible] zbiorów, jakich oczekiwaliśmy w tym roku.

Drugie niepowodzenie to niewykonanie planu w dziale artykułów spożywczych. Odchylenie nie jest wielkie, maksimum do 10 proc., ale w kraju, który odczuwa brak towarów, gdzie stopa życiowa ro[illegible] popyt z [illegible] ko procentowe odchylenie jest bo[illegible].

Minister Bobrowski stwierdza następnie z naciskiem, że gdybyśmy zastanawiali się dlaczego plan w pewnych działach nie został wykonany to przede wszystkim jednak podkreślić musimy, że klasa robotnicza wypełniła całkowicie swój obowiązek. Wykonawcy planu nie zawiedli, nie zawiódł plan, zawiodła natomiast przyrzeczona pomoc zagranicy. Mamy prawo powiedzieć, że wiele faktów sprzysięgło się przeciwko nam. Niesłychanie silna zima, potem powódź, a następnie susza. Skutki tego w rolnictwie musiały się odbić i na wykonaniu planu.

Poza naszymi wewnętrznymi powodami niepowodzeń, jak ciężka zima, posucha, na niewykonanie częściowe naszych zamierzeń wpłynęło niedotrzymanie zobowiązań odnośnie pomocy z zagranicy. Przy nakreślaniu planu odbudowy i rozbudowy zniszczonego kraju liczyliśmy tylko na pomoc z zagranicy w 1/5 naszych zamierzeń, 4/5 wykonania planu składając na barki społeczeństwa polskiego. Ale i ta 1/5 pomocy z zagranicy nie została zrealizowana.

Następnie tow. Bobrowski omówił zagadnienie niezrealizowanej pomocy amerykańskiej i wpływu jego na zamierzone wykonanie planu. Mimo tych niepowodzeń i trudności udało nam się jednak przełamać przeszkody, tak, że wkraczamy z powrotem na określone linie pierwotnego planu.

Tu min. Bobrowski nadmienił, że dzięki przyjacielskiej pomocy uzyskanej ze Związku Radzieckiego, problem chleba został w zasadzie rozwiązany.

Obecnie mamy plan zwiększenia podaży towaru przez import pewnych artykułów, jak i rzucenie na rynek zapasów towarów, znajdujących się w magazynach.

Tow. Bobrowski podkreślił, że uchroniliśmy klasę robotniczą przed zbyt wielkimi ciężarami, rozkładając równomiernie ciężar odbudowy na całe społeczeństwo. W wykonaniu planu mamy szereg sukcesów o nieprzemijającym znaczeniu. Dość wspomnieć o zawartym układzie z Czechosłowacją.

— POZWALAM SOBIE TWIERDZIĆ — powiedział tow. Bobrowski, ŻE ROK 1948 BĘDZIE OSTATNIM ROKIEM WYMAGAJĄCYM SPECJALNEGO WYSIŁKU, JEŻELI BĘDZIEMY MUSIELI OBEJŚĆ SIĘ NAWET BEZ POMOCY ZAGRANICY.

W roku 1949 będziemy już na szeroką skalę zbierać owoce z inwestycji roku 1946, 47 i 48. Sytuację aprowizacyjną będziemy [illegible] rozwiązaną. Rok 1948 nie będzie rokiem łatwym, ale uzyskane nim rezultaty będą decydujące dla roku 1949 i lat następnych.

— Dobrze powiedział tow. Premier, — mówi min. Bobrowski, — że plan Marshalla było wszystko wyjątkiem pieniędzy. Plan Marshalla okazał się blufem bez gotówkowego pokrycia. W rezultacie kraje zachodnie jak np. Francja są w tej chwili bardziej narażone na nacisk kapitału amerykańskiego niż my. Ale nerwy klasy robotniczej Polski — a wierzymy, że i krajów zachodnich Europy okażą się silniejsze niż sądzą Amerykanie.

Realizacja planu gospodarczego w przyszłym roku — kończy tow. Bobrowski — wymagająca dużego wysiłku, będzie równocześnie olbrzymim postępem na drodze utrwalenia naszej niepodległości, rozbudową życia gospodarczego i poprawy sytuacji klasy robotniczej.

Z naszego stanowiska

Nowe cele i nowe drogi

Stwierdzenia tow. Cyrankiewicza w przemówieniu na konferencji wojewódzkiej w Katowicach, że klasa robotnicza Polski dokonała już zasadniczego wyboru nowych linii i dróg i w chwili obecnej nie ma już powrotu na stare, przedwojenne pozycje, pokwitowane było przez delegatów burzą oklasków.

Świadomość przemian, które zaszły jest istotna i gruntowna. Nie ma dla nas powrotu do starego systemu gospodarczego opartego na panowaniu kapitału w naszym przemyśle i bankach, nie ma dla nas powrotu do faszystowskiego czy półfaszystowskiego ustroju państwowego, nie ma dla nas powrotu do przedwojennej polityki międzynarodowej. Nie zadawala nas taki okres pokoju, w którym następowałyby przygotowania do nowej masowej rzezi ludzi, przy pomocy udoskonalonych narzędzi mordu. Przeciwstawiamy się takiemu pokojowi, który służyłby do odbudowy i umocnienia sił faszystowskich przyczajonych dziś jeszcze w poszczególnych krajach Europy i świata.

Oparci o zaufanie klasy robotniczej otrzymując i rozbudowując jej jednolity front nie chcemy nawrotu do polityki pięknie brzmiących haseł i usypiających czujność narodu frazesów. Drogi i metody rządów przedwojennych są dla Polski Ludowej najzupełniej obce. Zasady przebudowy oparliśmy na dokonanych już reformach społecznych, które mają być utrwalone i pogłębione. Wywalczyliśmy rozległe plany odbudowy gospodarczej, które realizujemy z ogromnym wysiłkiem świadomi celów, [illegible] nami. Państwo nasze rządzimy według ustalonych zasad, kierując się równą [illegible] międzynarodową polityką, innymi przyjaźniami, aniżeli przed [illegible].

Pracując wśród ogromnych trudności, świadomi ciężarów, które już dźwigamy na sobie i tych, które jeszcze będzie należało wziąć na swe barki — nie rezygnujemy jednak również z niczego. Ani z ustalenia należytej pozycji dla naszego narodu wśród licznych narodów świata, ani z wyjścia ze stanu zacofania gospodarczego, ani z podniesienia stopy życiowej naszych obywateli, jednej z najniższych w Europie itd. itd.

Wiemy jak ciężkim trudem [illegible] w Polsce zniszczenia wojenne i budujemy przyszłość. Od nikogo niczego nie otrzymujemy zadarmo. Nie przestraszy nas nawet fakt, że najbogatszy naród świata nie chce nam pomóc w naszej ciężkiej sytuacji na normalnych zasadach uznawanej u siebie gospodarki kapitalistycznej.

Zdajemy sobie sprawę, że większość ciężarów związanych z wykonaniem programu odbudowy spadała dotychczas na barki klasy pracującej. Dążenie ze strony rządu do zmiany w rozkładzie dotychczasowych ciężarów dały już pewne rezultaty. Jesteśmy przekonani, że wprowadzone w tym kierunku wysiłki dadzą dalszą poprawę. Ważnym jest jednak stwierdzenie, że niezależnie od dotychczasowych czy też przyszłych sukcesów na tym polu, polski świat pracy darzy niezmiennie swym zaufaniem wszystkie rządy okresu powojennego, będące odbiciem wspólnych zamierzeń i wysiłków demokracji polskiej, mimo ciężkich warunków materialnych, mimo trudności, mimo perspektywy, że droga obrana nie jest krótka i łatwa.

Widzimy natomiast, że poważna część tych sfer, które w nowej Polsce nie odczuły dotychczas ciężarów jej odbudowy, którym nie powodzi się obecnie wcale gorzej, aniżeli w okresie przedwojennym, a niejednokrotnie nawet grubo lepiej, że spekulanci i szabrownicy narzekają na stosunki [illegible] kraju przy każdej okazji, rzucając ciężar oskarżeń na rządy Polski Ludowej.

To szabrownicze i spekulanckie „precz z rządem" i robotnicze: „Niech żyje rząd" w zestawieniu z sytuacją materialną tych grup ludności ma swoją charakterystyczną wymowę.

PPS jest współtwórcą w wyborze nowych dróg dla polskiej rzeczywistości. PPS bierze wybitny udział w rozwiązywaniu istniejących trudności. PPS ponosi odpowiedzialność wobec klasy robotniczej i całego narodu za [illegible] rodzaj i skalę [illegible] sukcesów.

Mocni zaufaniem klasy robotniczej i świadomi korzyści, wynikających z przemian, zarówno tych, które już zostały dokonane, jak również i tych, które dopiero w przyszłości uzyskane zostaną, utrwalamy marsz na nowej drodze. Reguły nowej rzeczywistości obowiązują nie tylko stare, przedwojenne kadry partyjne, ale i nowoprzyjmowanych członków. Są one wiążące nie tylko dla obecnego pokolenia, ale i pokoleń następnych.

Wyrazem tych powiązań między innymi była uroczystość przyjęcia w szeregi partyjne ponad tysiąca wychowanków OM TUR. Odbyła się w Katowicach ale jest wyrazem zamierzeń i dążeń prac naszej partii w całym kraju.

Nowe wskazania trzeba upowszechnić, uzyskane zdobycze należy ugruntować, zamierzenia należy utrwalić. Dlatego też wzmacniamy szeregi partyjne, podnosimy ich poziom ideowy, a Partii zapewniamy dopływ świeżych sił, nowego, zdrowego elementu.

Wynika to, z przekonania, któremu dał wyraz tow. sekretarz generalny naszej Partii w Katowicach, mówiąc, że Narodowi Polskiemu była, jest i będzie potrzebna Polska Partia Socjalistyczna.

Nikt i nic nie sprowadzi nas z naszej drogi

Przemówienie sekretarza CKW PPS tow. Reczka na Konferencji w Katowicach

Katowice, 22 września.

Pierwszy dzień Konferencji Wojewódzkiej PPS w Katowicach został zakończony wyborem komisji — matki, komisji mandatowej i komisji wnioskowej.

W poniedziałek obrady rozpoczęły się krótko po godz. 9. Po zagajeniu przez przewodniczącego konferencji tow. Zdziarka Mirskiego głos zabrał sekretarz CKW PPS tow. Reczek.

PPS służy Narodowi

Stwierdziwszy, że o sile i znaczeniu Partii w znacznym stopniu decyduje jej sprawność organizacyjna, tow. Reczek wezwał do skoncentrowania wysiłków w pracy nad rozwojem Partii, której istnienie jako organizmu silnego i zdolnego do walki oraz budowy Polski, leży w **żywotnym interesie klasy robotniczej i w interesie Narodu Polskiego.**

Omówiwszy strukturę PPS mówca wspomniał o Kongresie, który się ma odbyć w najbliższych miesiącach i który niewątpliwie uchwali nowy Statut, będący konstytucją masowej nowoczesnej Partii robotniczo chłopskiej.

Partia demokratyczna i zdyscyplinowana

W organizacyjnym budownictwie Partii przeświecały dwie myśli: Partia nasza musi być prawdziwie demokratyczną w swej strukturze. Partia nasza musi być zdyscyplinowana. **„Kto chce silnej PPS, chce PPS zdyscyplinowanej. Kto sieje chaos i warcholi, jest wrogiem Partii"** — powiedział tow. Reczek.

Utrzymując harmonię między dyscypliną a demokracją wewnętrzną, dążono do całkowitej swobody wybieralności władz partyjnych i kolegialnych decyzji w sprawach Partii, jak również pełnej kontroli społecznej wszystkich instytucji i organów partyjnych przy równoczesnym przestrzeganiu dyscypliny, koniecznej dla realizowania zadań, stojących przed Polską Partią Socjalistyczną. Demokracja wewnątrz Partii nie polega na tym, by każdy mógł mówić i robić co chce, lecz na świadomym poparciu i współpracy z tymi, którzy w swoich twardych i doświadczonych rękach trzymają ster Partii.

„Nadchodzi czas, w którym kto chce z nami maszerować, musi trzymać równy krok." Dyskusja i krytyka jest dobra i słuszna na właściwych ciałach partyjnych. Gdy zaś postanowienie zapadło, trzeba je wprowadzać w życie, nie czas wtedy na spóźnioną krytykę i czczą gadaninę.

O czystość naszych kadr

W dalszym ciągu tow. Reczek oświadcza, że przy pomocy komisji kontroli i ich rzeczników będzie prowadzona energiczna walka o czystość naszych Kadr. Nikt się u nas nie uchowa, kto przyszedł po to, by na barkach klasy robotniczej wyjechać do zaszczytów. **Nie ma w Partii naszej miejsca dla karierowiczów, nie udzieli my gościny spekulantom, szukającym wygodnego parawanu i adwokatów dla wyrabiania koneksji „Jesteśmy i będziemy Partią robotniczą, rewolucyjną i klasową."** (Długotrwałe oklaski.)

Nowy okres

Przechodząc do zagadnienia usprawnienia działalności organizacyjnej Partii tow. Reczek stwierdza, że w pierwszym okresie, poświęconym ogromnym wysiłkom dla spełnienia całego szeregu zadań, ważnych dla życia państwowego, stajemy u progu nowej ery, w której zajmiemy się również ostatecznym ustawieniem naszych spraw partyjnych. **Będzie to okres „twórczej pauzy", której charakter będzie polegał na mniej gorączkowej lecz bardziej planowej pracy.**

Ustawienie organizacji

Hasłem obowiązującym winno być **„najlepsi ludzie do pracy partyjnej".** Praca w Partii nie może być traktowana jako odskocznia dla jakiejś kariery, polegającej na wygodnym urządzeniu sobie życia. **Pierwszą osobą w Partii może być tylko najdzielniejszy i najbardziej ofiarny działacz, najbardziej bojowy socjalista.**

Omawiając sprawy organizacyjne na terenie komitetów woj. śląsko - dąbrowskiego, tow. Reczek stwierdza, że na tym terenie **od czasu przyjęcia tow. Sieradzkiego, dla którego ofiarnej pracy Sekretariat Generalny ma pełne uznanie, zmieniło się wiele na lep-** [illegible]

[illegible] go, zebrani, powstając z miejsc, zgotowali sekretarzowi wojewódzkiemu długotrwałą owację.

W dalszym ciągu tow. Reczek wskazuje na osiągnięcia tutejszej organizacji PPS, wzywając do dalszych wysiłków uporządkowania wewnętrznego, którą to pracę należy powierzyć najlepszym i najofiarniejszym towarzyszom. W pracy tej nie ma miejsca na jakiekolwiek spory i antagonizmy dzielnicowe. **W wolnej Polsce w Socjalistycznej Partii nie ma różnic między towarzyszami.**

Każdy rozpoczyna szkolenie od samego siebie

[illegible] szkolenie. Każdy aktywista PPS musi umieć się posługiwać nauką wg teorią marksizmu. Jej przyswojenie jest zadaniem, które powinno być w najkrótszym czasie spełnione. Szkoły partyjne, kursy dokształcające, biblioteki partyjne, prasa socjalistyczna, popularne broszury oraz poradnie dla samouków przyczynią się do wyszkolenia socjalistycznego wszystkich towarzyszy, z których **każdy winien zacząć od siebie samego umacnianiem teoretycznej podbudowy światopoglądu socjalistycznego.**

Skład socjalny PPS

PPS posiada 60 proc. swoich członków ze środowiska robotniczego, 16 proc. chłopów, 14 proc. pracowników umysłowych, 10 proc. innych. **Ten przekrój socjalny naszej Partii wskazuje na jej zdrowy skład.**

Wyeliminujemy również wszelkie możliwości wpływów myśli kołtuńskiej i drobnomieszczańskiej. Drogą wychowania socjalistycznego doprowadzimy do tego, że członkowie naszej Partii, którzy przez brak podbudowy naukowej byliby narażeni na wpływy środowisk kołtuńskich staną się prawdziwymi socjalistami i dowioda tego swoimi czynami.

[illegible] chce klasowo, towarzyszy, którzy stylem swego życia wyraźnie demonstrują, że nie są socjalistami i nie rozumieją ducha przemian społecznych, wymieciemy z Partii.

Pojęcie WRN-u

Omawiając dywersję WRN-owskiego i WIN-owskiego podziemia, tow. Reczek zatrzymał się nad pojęciem WRN-u. „WRN-owcem nie można i nie wolno [illegible] zwać dziś tego, który w czasie okupacji należał do tej organizacji. Błędy kierownictwa nie obciążają bowiem członków, ale **WRN-owcem jest ten, kto teraz do organizacji podziemnej należy lub wyraźnie choć potajemnie jej sprzyja, kto uznaje argumenty WRN-owskie za słuszne, a n**[illegible]"

„Tutaj — stwierdza tow. Reczek — podejmiemy walkę bezpardonową w obronie interesów i przyszłości Partii. Nie pozwolimy [illegible] **nie pozwolimy sprowadzać Partii na bezdroża i manowce WRN-owszczyzny.**" Nie nie[illegible] szając przynależności do WRN-u w czasie okupacji i dzisiejszej ideologicznej WRN-owszczyzny, potrafimy uchronić się przed [illegible] zamętu.

„Na gruncie uchwał Rady Naczelnej i postanowień CKW wachlarz ideologiczny PPS jest określony. Nie ma w nim miejsca [illegible] **odchylenia WRN-owskie."**

Weryfikacja

Celem weryfikacji będzie podzielenie masy członkowskiej na członków stałych i kandydatów. Członkami stałymi będą ci, których Komisja weryfikacyjna uzna za dostatecznie wyrobionych politycznie i **partyjnie.** Inni otrzymają legitymacje kandydatów i dopiero po przeszkoleniu, zakończonym egzaminem, uznani będą członków stałych.

Akcja szkoleniowa przyczyni się do usprawnienia akcji weryfikacyjnej. Wszyscy towarzysze, piastujący stanowiska w Partii, muszą wykazywać poziom moralny, uświadomienie socjalistyczne, zrozumienie sensu koncepcji jednolitego frontu, aktywność, dyscyplinę i ofiarność. **Kto nie zda tego egzaminu, będzie musiał zrobić miejsce dla lepszych.**

Troska o kadry

Wskazawszy na konieczność szkolenia aktywu partyjnego, tow Reczek wzywa do związania na codzień członków Partii z jego koniecznością terenową. Na tym odcinku należy podjąć ofensywę. **Gdy wykolimy kadry aktywistów, gdy każdy z nas w socjalistycznej praktyce dnia będzie na swoim posterunku walczył i pracował, wówczas Partia nasza będzie sil-** [illegible]

Jednolity front koncepcją ciągłą

Przechodząc do zagadnienia jednolitego frontu, tow. Reczek oświadcza:

„PEŁNY, SZCZERY DO GŁĘBI JEDNOLITY FRONT BYŁ I BĘDZIE DLA NAS KONCEPCJĄ POLITYCZNĄ. JESTEŚMY SOCJALISTAMI REWOLUCYJNYMI, CHCEMY RAZEM Z PPR-em BUDOWAĆ POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ. Z TEJ DROGI NIKT I NIC NAS NIE SPROWADZI. UJMOWANIE JEDNOLITEGO FRONTU JAKO TAKTYKI JEST RZECZĄ SZKODLIWĄ.

ZROZUMIAŁĄ JEST RZECZĄ, ŻE ISTNIEJĄ NIERAZ PEWNE TRUDNOŚCI TERENOWE w REALIZOWANIU JEDNOLITEGO FRONTU, ALE WIELKIE PRZEMIANY RODZĄ SIĘ ZAWSZE WŚRÓD BÓLÓW. TO JEDNAK NIE MOŻE ZACHWIAĆ NASZEJ KONCEPCJI. ŻYCIE PRZEKREŚLI SEKCIARZY I TYCH Z PPR-u I TYCH Z PPS-u. A JEDNOLITY FRONT POZWOLI NAM ZBUDOWAĆ NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Każdy pepesowiec prenumeratorem prasy partyjnej

Pod koniec przemówienia tow. Reczek zajął się sprawą prasy partyjnej. Wskazał przy tym na niedomagania na tym odcinku. Ilość towarzyszy, prenumerujących stale swoje czasopisma partyjne, jest ciągle jeszcze zbyt mała.

Tow. Reczek wyraża przekonanie, że wszyscy towarzysze doceniając znaczenie prasy partyjnej dla kształtowania myśli socjalistycznej i stałego pozostawania w toku aktualnych wydarzeń **staną się stałymi prenumeratorami czasopism socjalistycznych.**

O znaczeniu PPS zadecyduje nasz wysiłek

Kończąc tow. Reczek wezwał do zjednoczenia sił nad ideowym, politycznym i organizacyjnym podciągnięciem Partii.

„O SILE I ZNACZENIU PPS ZADECYDUJE NASZ WYSIŁEK I NASZA SYSTEMATYCZNA I PLANOWA PRACA. BĘDZIEMY MIELI PARTIĘ, JAKĄ WŁASNYMI RĘKOMA, WŁASNYM WYSIŁKIEM SERC I MÓZGÓW WYKUJEMY.

NAPEWNO BĘDZIE TO PARTIA MASOWA, ROBOTNICZA, ZDYSCYPLINOWANA, REWOLUCYJNA I JEDNOLITOFRONTOWA.

Swoje przemówienie zakończył tow. Reczek okrzykiem:

„Niech żyje i walczy potężna Polska Partia Socjalistyczna, awangarda klasy pracującej"

Zakończenie obrad

Po referacie tow. Reczka, który został przyjęty gorącymi brawami zebrani odśpiewali „Czerwony Sztandar", a przewodniczący konferencji podziękował tow. Reczkowi za tak jasne i konkretne sformułowanie zadań stojących przed Polską Partią Socjalistyczną w najbliższej przyszłości.

W dalszym ciągu obrad, sprawozdanie z działalności Wojew. Komitetu PPS złożył sekretarz wojewódzki tow. Aleksy Sieradzki. Streszczenie referatu oraz wyniki wyborów do Rady Wojewódzkiej podamy w numerze jutrzejszym. Rezolucję Konferencji zamieszczamy na str. 1.

Olbrzymia manifestacja we Wrocławiu

z okazji przyjazdu wybitnych komunistów francuskich

WROCŁAW — W związku z pobytem we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej *Jacques Duclos* [illegible] kierownika Wydziału Propagan[illegible] we wrocławiu *wielka mani*[illegible] *cja przyjaźni* [illegible] *podkreślająca jedność* [illegible] *cych obu zaprzyjaźnionych narodów w obliczu zakusów zmierzających do odbudowy Niemiec.*

W manifestacji wzięły udział *50-tysięczne rzesze robotnicze, z najodleglejszych nawet ośrodków przemysłowych Dolnego Śląska. Przybyli również delegaci zakładów przemysłowych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego.*

W imieniu Wrocławia powitał gości francuskich prezydent miasta tow. Kupczyński, kreśląc zgromadzonym sylwetki obydwu niestrudzonych bojowników francuskiej klasy robotniczej.

Następnie gorące przemówienie wygłosił *wicemarszałek Sejmu i sekretarz KC PPR Roman Zambrowski,* po czym głos zabrał *Jacques Duclos.*

Mówca przekazał na wstępie ludowi polskiemu i ziemi wrocławskiej [illegible]

Przypominając następnie tradycje przyjaźni polsko-francuskiej tow Duclos stwierdził, że *najlepszą więź łącząca oba narody są powracający z Francji Polacy, oraz demokratyczna Polonia francuska maszerująca we wspólnym froncie z masami ludowymi Francji.*

8 miliardów na renty i zasiłki

W pierwszym półroczu br. liczba rent i zaopatrzeń wypłacanych przez ZUS wzrosła o 36 tysięcy i **wynosi obecnie 384 tysięcy.** Wiele nowych rent przyznano na terenach odzyskanych ludności autochtonicznej.

Wskutek wzrostu liczby [illegible] stów i przeprowadzonej w kwietniu br. podwyżki wypłacanych rent, wydatki na świadczenia [illegible] typu wzrosły. Ogółem na świadczenia rentowe wydano w [illegible] półroczu **4.226.000,— złotych.**

W pierwszej połowie br. [illegible] mach ubezpieczenia chorobowego udzielono 12.092.000 porad lekarskich i wydano 11.944.000 lekarstw i środków opatrunkowych. [illegible] świadczenia chorobowe wydano [illegible] ogółem około 4 miliardów złotych.

Razem, wydatki ubezpieczeń społecznych w pierwszym półroczu na opiekę lekarską, zasiłki chorobowe, renty i zaopatrzenia wyniosły z górą **8 miliardów złotych.**

2 i pół miliarda zł na zaopatrzenie w ziemniaki

WARSZAWA. — Ponad dwa i pół miliarda złotych przeznacza Rząd na realizację kartkowych norm ziemniaków na okres półroczny.

Ministerstwo Aprowizacji sfinansowało **przede wszystkim zaopatrzenie pracowników przemysłu węglowego i hutniczego oraz innych przemysłów na Śląsku.** Wszyscy uprawnieni otrzymują na Śląsku po **100 kg ziemniaków na kartę I kat. oraz po 72 kg. na każdego członka rodziny, przy czym ciężko pracujący (dodatek C) otrzymują dodatkowo po 45 kg.**

W innych województwach i. ośrodkach uprawnienia do zaopatrzenia otrzymują **gotówkę na zakup ziemniaków** w wysokości umożliwiającej nabycie ich na wolnym [illegible]

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

S. Wida

Dr Łapiduch / Opowiadan[illegible]

Warszawa była już od kilku dni oblężona. Większość zorganizowanych oddziałów trwała na przedpolach stolicy, odpierając natarcia niemieckie i dokonując wypadów na pozycje nieprzyjaciela. Podchorąży Olczyński po przedostaniu się do Warszawy spod Mławy, gdzie został rozbity jego pułk, czekał w Cytadeli na nowy przydział służbowy. Codziennie meldował się w dowództwie prosząc o odkomenderowanie do walczących oddziałów. Właściwie mógł się zgłosić do pracy w szpitalu. Był studentem trzeciego roku medycyny. Jednak robota w szpitalu nie uśmiechała mu się. Jako podchorąży piechoty pragnął walczyć z Niemcami.

12-go września spotkał przed dowództwem porucznika Zająca.

— Panie podchorąży jest dla pana robota. Niech pan zbierze dwudziestu ochotników i za pół godziny zamelduje się u mnie.

Nareszcie. Jakieś specjalne [illegible]lanie — pomyślał Olczyński, pełen bohaterskiego animuszu.

„Specjalne zadanie" polegało [illegible] pilnowaniu magazynów wojskowych w pobliżu Kercelaka.

Podchorąży przyjął z rezygnacją swoją funkcję, jednak zamiaru bezpośredniego zmierzenia się z Niemcami nie wyzbył się.

Na razie pełnił nakazaną mu służbę wartowniczą, nudząc się niemiłosiernie.

Dzielnica była stosunkowo mało nawiedzana nalotami, a pociski artyleryjskie też ją na [illegible] omijały.

Pewnej nocy, gdy obszedłszy posterunki, Olczyński wracał na kwaterę, otaczającą go ciemność rozerwał oślepiający błysk i rozległ się ogłuszający trzask eksplozji pocisku artyleryjskiego. Zaraz potem wybuchł pożar w jednej z pobliskich ruder. W minutę później następny pocisk uderzył w sąsiednią kamienicę. Trzeci z kolei upadł już dalej.

Wzięli się za naszą dzielnicę — pomyślał Olczyński, biegnąc w kierunku pożaru, by pomóc przy jego gaszeniu.

Po drodze natknął się na kilku ludzi z noszami, na których leżała jakaś kobieta.

Zatrzymał się.

Co się stało?

— Zdaje się, że jej rękę urwało — odpowiedział, któryś z mężczyzn. — Niesiemy ją na punkt opatrunkowy.

Założony przed kilku dniami punkt opatrunkowy znajdował się w kamienicy, gdzie kwaterował Olczyński. Obsługiwały go dwie sanitariuszki, które do tej pory nie miały zbyt dużo roboty. Olczyński nachylił się nad ranną. W ciemnościach dojrzał bladą twarz. Prawa ręka spoczywała w nienaturalnym położeniu. Z noszy ściekała krew. Gwałtowny krwotok wymagał natychmiastowego zatamowania.

— Szybko na punkt — polecił podchorąży. Sam pobiegł naprzód.

Zdaje się, że będą panie miały trochę roboty — zwrócił się do szykujących się na przyjęcie spodziewanych rannych, sanitariuszek. — Pomogę paniom. Znam się trochę na tym.

Obydwie młode dziewczyny były trochę urażone, że ktoś wtrąca się w ich sprawy. Kiedy jednak wniesiono po chwili ranną i zobaczyły jak sprawnie intruz w mundurze podchorążego założył opatrunek uciskowy i po śmiałym przecięciu skrawka skóry łączącego urwaną rękę z ciałem, zabandażował kikut — przestały się dąsać, tym bardziej, że nim opatrzona przez Olczyńskiego kobieta została odesłana do odległego o kilometr szpitala, na punkcie opatrunkowym znajdowało się już kilkanaście osób, którym trzeba było pomóc. Same nie dałyby [illegible]dy.

Olczyński pracował do rana. Następnego dnia nastąpiło bombardowanie i znowu trzeba było nieść pomoc rannym. Podchorąży polecił swemu zastępcy pilnować służby przy magazynach — (zresztą ograniczała się ona do ustalania kolejności wart i sprawdzania posterunków) sam zaś zajął się całkowicie punktem sanitarnym. Część lżej rannych pozostawała [illegible] miejscu. Olczyński roztoczył [illegible] nimi opiekę, zmieniał opatrunki, leczył.

Ludność dowiedziawszy się, że ten wiecznie [illegible] nięty podchorąży jest doktorem (tak go tytułowały sanitariuszki zaczęła przychodzić do niego [illegible] wszystkimi dolegliwościami. Ponieważ przez następne dni bombardowania nie powtórzyły się więc Olczyński miał więcej czasu i chętnie wszystkim pomagał. Jedynie pewną paniusię, która przyszła do niego, by jej coś poradził na ładną cerę, wyprosił z pokoju w sposób niezbyt salonowy.

Żołnierze początkowo się dziwili, że ich dowódca okazał się lekarzem. Przyjęli to jednak [illegible]niem, a nawet z zadowoleniem. Zawsze to w razie czego, fachowa pomoc na miejscu.

Tylko rezerwista, starszy strzelec Dąbczak, murarz warszawski pogardliwie odnosił się do lekarskiej działalności swego dowódcy.

Aleśmy se komendanta znaleźli — powiadał. — Na wypad się przeciw szkopom ciągle wybierał, a na koniec łapiduchem został. Już go widzę na wypadzie. Rannych Niemców by opatrywał, zamiast do nich strzelać. Łapiduch...

Inaczej Olczyńskiego wobec kolegów i ludności cywilnej nie [illegible]zywał, „Łapiduch" i koniec. Wobec Olczyńskiego też się z tym określeniem nie krył.

— Wie pan podchorąży co? — mówił do niego. — Jakbym wiedział, że na to mi przyjdzie, by kiedy inni będą się bili o Warszawę, ja będę jakichś zasr... magazynów pilnował, a mój dowódca będzie się w łapiducha bawił, tobym se od razu miejsce na Bródnie wybrał i czystą wyborową na śmierć bym się zapił.

Olczyński uśmiechał się i odpowiadał: „Nie martw[illegible] pójdziemy razem na [illegible]".

Dąbczak odmrukiwał. „Guzik [illegible]" mrucząc coś o łapiduchach.

Tak potrafił spopularyzować te[illegible]o „łapiducha", że kiedy pewnego dnia zjawił się na punkcie opatrunkowym pewien sklepikarz, by poprosić Olczyńskiego do chorej żony, zapytał: Przepraszam, czy tu, jest doktor Łapiduch?

A doktor Łapiduch opatrywał, leczył, udzielał porad... i marzył o wypadzie na Niemców. Humor go nie opuszczał, co szczególnie denerwowało rezerwistę Dąbczaka, bolejącego nad zniszczeniem Warszawy i niemożnością „odegrania się na blondynach" których nienawidził w tym samym stop[illegible]u w jakim kochał Warszawę

Aż przyszło straszliwe bombardowanie stolicy 25 września Podchorąży Olczyński i obydwie sanitariuszki omdlewali z wyczerpania. Na punkt opatrunkowy znoszono dziesiątki rannych. Wielu z nich umierało przed pierwszą po[illegible].

Cały następny dzień [illegible]anował spokój. Samoloty niemieckie krążyły wysoko, nie rzucając bomb. Olczyński zajęty rannymi nie zwrócił uwagi na to dziwne zjawisko.

27-go rano podchorąży postanowił spróbować jeszcze raz prosić o przeniesienie do linii. Krzyknąwszy wesoło Dąbczakowi, że udaje się, po „rozkaz na wypad" wskoczył na rower i pojechał do Cytadeli.

Wrócił po dwu godzinach. Żołnierze i znajomi cywile otoczyli [illegible] by się dowiedzieć jakie są nowiny i co oznacza ten dziwny spokój panujący od wczoraj.

Podchorąży był blady, [illegible] oczach widniała jakaś bolesna [illegible]zradność. Kazał kapralowi ścią[illegible] wić tylko dwu wartowników na terenie magazynów... Sam zamknął się w swojej kwaterze.

Kiedy wrócił kapral z ludźmi Olczyński zarządził zbiórkę u siebie w pokoju. Kilkunastu żołnierzy cisnęło się pod ścianami, czekając na rozkazy które przywiózł ich dowódca.

Olczyński zacisnął wargi, a po chwili zaczął:

Warszawa skapitulowała...

— Zdrajcy!.., Warszawę sprzedali! Warszawę! — Zachrypnięty, niesamowity głos Dąbczaka przeraził żołnierzy.

Podchorąży Olczyński spojrzał [illegible] rezerwistę, który cały czerwo[illegible], z wybałuszonymi oczyma stał przed nim, wygrażając pięścią i krzycząc: „Zdrajcy"

— Spokój. Teraz ja mówię — powiedział cichym, beznamiętnym głosem.

Dąbczak cofnął się pod ścianę, tocząc błędnie wzrokiem.

Warszawa skapitulowała.. — ciągnął podchorąży — otrzymałem rozkaz: pluton zamelduje się w Cytadeli, tam nastąpi złożenie broni, a później podobno do cywila... Jeśli Niemcy dotrzymają warunków — dodał po chwili.

To jest rozkaz. A... — spojrzał po twarzach żołnierzy — kto by...

— Urwał. — Podobno niektórzy przebierają się już w cywila, biorą jakąś poręczną broń i próbują się wydostać z Warszawy. Żeby bić Niemców wszędzie, gdzie tylko jeszcze można... dokończył szybko, patrząc w oczy żołnierzy.

To wszystko. Za pół godziny trzeba odmaszerować do Cytadeli — zwrócił się do kaprala. Zakończyliśmy naszą służbę. — Dziękuję wam — podawał każdemu rękę. Przy Dąbczaku zatrzymał się

— Tak, Dąbczak. Nie[illegible]two to przetrzymać. Nie każdy to przetrzyma. Nie każdy. Zdaje się, że nic z naszego wypadu na Niem[illegible].

Dąbczak nie odpowiedział Żołnierze wyszli. Ostatni zamknął za sobą drzwi Dąbczak. Przez chwilę stali w bramie patrząc ponuro przed siebie. Dąbczak obejrzał się [illegible] mruknął: Łapiduch.

W tej samej chwili w pokoju podchorążego rozległ się huk wystrzału.

Kiedy wbiegli ujrzeli podchorążego opartego głową o stół. Cienka struga krwi plamiła wzorzysty obrus. Na podłodze leżał Vis podchorążego. Dąbczak dopadł ciała dowódcy, wytrząsł coś z piersi i wybuchnął płaczem. Skurczył się cały, zmalał... Łzy spływały mu po policzkach, opadały na martwą głowę podchorążego Olczyńskiego

W pewnej chwili Dąbczak przepchał się przez tłum cisnących się do pokoju żołnierzy i mieszkańców domu i powlókł się na ulicę

Zza rogu wyszedł sklepikarz, którego żonę leczył Olczyński.

— Przepraszam pana, nie wie pan czy doktór Łapiduch jest u siebie?

Dąbczaka coś poderwało. Chwycił sklepikarza za klapy, przyparł do ściany i tłukąc jego głową o wystający gzyms krzyczał:

Nie było doktora Łapiducha! Nie było, gnojku jeden! Był podchorąży Olczyński! Żołnierz. Rozumiesz! Żołnierz!!! Nie przetrzymał kapitulacji.

Trzasnął swoją ofiarę o ścianę i pobiegł jak szalony przed siebie.

Nie przetrzymał — powtarzał. — Nie pójdziemy na wypad. Nie przetrzymał. Jezus. Szkopi w Warszawie. Wydostać się stąd. Wydostać!!!

Nagle zatrzymał się.. — Wydostać się... żeby bić Niemców, gdzie tylko jeszcze można... — przypominał sobie 3 słowa podchorążego. — W cywila... poręczna broń...

Zawrócił nagle.

W pokoju podchorążego tłoczyła się gawiedź ludzi On sam ciągle jeszcze spoczywał na krześle z głową opartą na stole.

Won stąd — ryknął Dąbczak — won! Chwycił z podłogi pistolet. Pokój opustoszał.

Dąbczak wsunął Visa do kieszeni, dotknął ostrożnie włosów podchorążego, pochylił się do jego ucha i szepnął:

Wziąłem panie podchorąży Visa.. To na wypady na Niemców... Za Warszawę — i Ciebie..

Wyprężył się na baczność i zasalutował.

Wyszedł. Rozstąpiono się przed [illegible]m skwapliwie. Któryś z żołnierzy zawołał: Hej, Dąbczak!

Nie obejrzał się. Szybko znanymi sobie ulicami szedł w kierunku Starego Miasta. Tam mieszkał.

Koło kolumny Zygmunta spojrzał w niebo.

Nad Warszawą snuły się ciężkie mgły pożarnych dymów.

W odległej części miasta poturbowany sklepikarz wrócił do domu, by oznajmić żonie, że doktor Łapiduch nie przyjdzie. Nigdy!

Antoni Sło[illegible]

ALARM

Uwaga! Uwaga! Przeszedł!
Koma trzy!
Ktoś biegnie po schodach
Trzasnęły gdzieś drzwi.
Ze zgiełku i wrzawy
Dźwięk jeden wybucha i rośnie,
Koluje jękliwie,
Głos syren w oktawy
Opada i wznosi się jęk:
„Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy".

I cisza
Gdzieś z góry
Brzęczy, brzęczy, szumi i drży.
I pękł
Głucho w głąb.
Raz, dwa, trzy.
Seria bomb.

To gdzieś dalej Nie ma obawy.
Pewnie Praga.
A teraz bliżej, jeszcze bliżej.
Tuż, tuż.

Krzyk jak strzęp krwawy.
I cisza, cisza która się wzmaga.
„Uwaga! Uwaga!
Odwołuję alarm dla miasta Warszawy!"
Nie. Tego alarmu już nikt nie odwoła.

Ten alarm trwa
Wyjcie syreny!
Bijcie werble, płaczcie dzwony kościołów!

Niech gra
Orkiestra marsza spod Wagram,
Spod Jeny.
Chwyćcie ten jęk, regimenty,
Bataliony, armaty i tanki,
Niech buchnie,
Niech trwa
W płomieniu świętym „Marsylianki"!

Kiedy w południe ludzie wychodzą z kościoła,
Kiedy po niebie wiatr obłoki gna,
Kiedy na Paryż ciemny spada sen,
Któż mi tak ciągle nadsłuchiwać każe?

Któż to mnie budzi i woła?

Słyszę szum nocnych nalotów
Płyną nad miastem. To nie samoloty

Płyną zburzone kościoły,
Ogrody zmienione w cmentarze,

Ruiny, gruzy, zwaliska,
Ulice i domy znajome z dziecinnych lat,
Traugutta i Świętokrzyska,
Niecała i Nowy Świat,
[illegible] płynie miasto na skrzydłach
[illegible]

I spada kamień na serce Do dna.
Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy
Niech trwa!

(Z wyboru poezji Antoniego Słonimskiego z części zatytułowanej „Wiek klęski").

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady PPS

w Krakowie z udziałem sekretarza CKW PPS tow. Tadeusza Ćwika

Poprzedzona sobotnim prezydium i plenum Wojewódzkiego Komitetu odbyła się w ubiegłą niedzielę konferencja Wojewódzkiej Rady PPS w Krakowie. Po krótkim zagajeniu przewodniczący Rady tow. Jedynak z Wieliczki powołał do prezydium: honorowego przewodniczącego tow. Packane, zastępców: tow. Wierzbica i Ziffera, oraz red. Waśniewskiego.

Pierwszy punkt porządku dziennego referuje sekretarz wojewódzki tow. Józef Machno, który przedstawia zebranym konieczność powołania w myśl uchwał prezydium CKW PPS powiatowych, miejskich, dzielnicowych i gminnych rad PPS na terenie województwa. Po ożywionej dyskusji, dotyczącej sposobu powołania rad, w których udział wzięli tow. dr Drobner, mgr. Mathiaszowa, Sidorowicz, Kryglen, Pilch, Wójcik, Pająk, Zarek, Zawierucha, Ziffer i Szczepański — przewodniczący Rady tow. Jedynak przedstawia wniosek łączny o powołaniu terenowych rad w terminie do 30 października br.

Następnie tow. Machno referuje sprawy akcji weryfikacyjnej na tle uchwał Rady Naczelnej PPS. Początkiem akcji było zorganizowanie czterech kursów szkoleniowych, przez które dotychczas przeszło z wynikiem dodatnim ponad 200 PPS-owców. Akcja weryfikacyjna obejmuje na terenie województwa ok. 70.000 członków partii. W myśl instrukcji Centralnej Komisji Weryfikacyjnej, weryfikacji nie podlegają członkowie centralnych władz partyjnych, oraz posłowie na Sejm. Po przedstawieniu przez Komitet Wojewódzki w Krakowie kandydatów do Komisji Weryfikacyjnej województwa krakowskiego, Centralna Komisja w Warszawie zatwierdziła: jako pełnomocnika CKW i przewodniczącego Komisji tow. Stanisława Dobrowolskiego jako zastępcę tow. Majewskiego, wojewódzkiego rzecznika kontroli partyjnej, oraz członków Komisji: tow. Dylowicza, Dzierwę, Szczepańca, red. Waśniewskiego i Wróbla.

W dalszym ciągu tow. Machno omawia wspólną kampanię, przeprowadzoną z towarzyszami z Polskiej Partii Robotniczej. Według danych statystycznych do 9 września odbyła się jedna konferencja wojewódzka, 15 powiatowych, 1 wiejska, 8 dzielnicowych i 33 miejscowych — razem 58 wspólnych narad. W zebraniach uczestniczyło 7.000 aktywistów obu partii, z czego 2.500 PPR-owców i 4.500 PPS-owców. W dyskusjach udział wzięło 435 mówców w czym 162 PPR-owców i 273 PPS-owców.

Następny punkt porządku dziennego zreferował tow. Wójcik, który omówił sytuację finansową organizacji krakowskiej, kładąc specjalny nacisk na regularność wpłacania składek członkowskich oraz ustalenia ich wysokości. W tym samym punkcie zabrał głos tow. red. Waśniewski, który omówił kwestię związane z czytelnictwem prasy socjalistycznej, oraz kolportażem „Naprzodu". W dyskusji głos zabierali: tow. Bocian, Krygler, Duski, dyr. Balaban, prezes Zawadzki i Sit.

W czasie konferencji na salę przybywa witany oklaskami sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik. Przewodniczący Rady Wojewódzkiej udziela głosu tow. Ćwikowi, który wygłosił przemówienie na tle uchwał ostatniego plenum Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

PRZEMÓWIENIE TOW. ĆWIKA

W pierwszym rzędzie tow. Ćwik zajął się sprawą wspólnej kampanii PPS i PPR, udzielając zebranym informacji i danych na ten temat. Do chwili obecnej w akcji wzięło udział ponad 500.000 członków obydwu partii w 2.600 naradach. Przemawiało ponad 18.000 towarzyszy. Liczymy — mówił tow. Ćwik — że do końca kampanii obejmie ona od 700.000—800.000 towarzyszy z PPS i PPR.

Omawiając [illegible] Ćwik stwierdził, że [illegible] wysuwają się województwo krakowskie i wrocławskie.

Kampania wspólnych zebrań obu partii robotniczych prowadzona w myśl uchwał Rady Naczelnej PPS przyczyniła się w wielkim stopniu do dalszego umocnienia jednolitego frontu i była dowodem, że obydwum wielkim partiom robotniczym przyświeca ten sam cel: dobro Polski i klasy robotniczej. Wspólne obrady, wymiana wzajemnych poglądów dały w pierwszym rzędzie dalsze polepszenie braterskiej atmosfery, przyczyniły się do pogłębienia wzajemnego zaufania, a przede wszystkim udowodniły jedność stanowiska obydwu partii wobec bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych. Tow. Ćwik stwierdził, że akcja wspólnych narad, która ogarnęła cały kraj była odpowiedzią na nacisk gospodarczy o wydźwięku politycznym, jaki zastosowano w ramach ofensywy międzynarodowego kapitalizmu również w stosunku do Polski. Na marginesie tych spraw tow. Ćwik poświęca kilka słów planowi Marshalla, który okazał się wielkim bluffem i którego rezultaty przewidziało kierownictwo PPS. Widzimy — mówił tow. Ćwik — co oznacza owa sławna pomoc gospodarcza Stanów Zjednoczonych, chociażby na przykładzie angielskim. Socjaliści angielscy za cenę obiecanych pożyczek i kredytów musieli zrezygnować ze swego programu reform gospodarczych a obecny nacisk gospodarczo-polityczny kapitalizmu ma na celu usunięcie rządu Partii Pracy i zastąpienie go rządem koalicyjnym z konserwatystami na czele. Międzynarodowy kapitalizm wysuwając najpierw straszak komunistów wysuwa już dziś niedwuznacznie straszak socjalizmu. Wyróżnia się tylko tych socjalistów, którzy zrezygnowali z reform gospodarczych i społecznych, którzy zbliżyli się do ugrupowań prawicowych, siejąc zamęt w szeregach klasy robotniczej.

Powracając do kampanii PPS i PPR, tow. Ćwik wskazuje na olbrzymi wpływ, jaki ona miała w związku z przezwyciężeniem bieżących trudności gospodarczych kraju wobec sytuacji międzynarodowej, jaka się wytworzyła, musimy sobie jasno zdać sprawę, że liczyć możemy przede wszystkim na swoje własne siły. Problem odbudowy, uruchomienie naszego przemysłu, problem aprowizacji, podniesienia stopy życiowej, oraz realizacja narodowego planu 3-letniego, wymaga od klasy robotniczej dalszego wysiłku i dalszej, pełnej samozaparcia się, pracy. Podziemie polityczno-gospodarcze usiłuje zepchnąć naród polski i klasę robotniczą z obranej drogi, drogi prowadzącej do zwycięstwa, do spokoju i dobrobytu. Tow. Ćwik zwraca uwagę na działalność tego podziemia, które zorientowawszy się w beznadziejności walki politycznej zmieniło taktykę, przerzucając wszystkie swoje wysiłki na płaszczyznę gospodarczą. Sianie niepokoju, dezorientacji, dywersja na płaszczyźnie gospodarczej, próby rozbicia jedności klasy robot., i udaremnienia jej twórczych wysiłków — oto czym charakteryzuje się obecna taktyka polskiej rodzimej reakcji.

Z różnych ośrodków kraju napływają wiadomości dowodzące, iż ofenzywa na tym odcinku przybiera na sile. Tow. Ćwik zwraca uwagę zebranych na konieczność zachowania czujności, na konieczność natychmiastowego reagowania wobec prób dywersji, jakie mogą się również zdarzyć na naszym terenie.

Nie możemy dopuścić do tego, aby wrogowi w najmniejszym choćby stopniu udało się przeprowadzenie zbrodniczych planów, jakie sobie wytknął. Musimy podwoić nasze wysiłki na polu odbudowy, mu[illegible] wzmocnić wydajność pracy [illegible] by sprostać stojącym przed nami zadaniom. Jednolity front klasy robotniczej, podstawa i warunek polskiej drogi do socjalizmu, musi być stale pogłębiany i cementowany. Musimy pamiętać, że tylko przez wspólne działanie, przez jeden wielki wysiłek możliwa jest realizacja naszych celów.

* * *

Na zakończenie zebrani uchwalili kooptować do Rady Wojewódzkiej tow. Matejskiego, Zajączkowskiego i Dylowicza. Postanowiono również szereg uchwał w związku z akcją prasową na terenie województwa krakowskiego.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Aktywu OM TUR i ZWM

w Krakowie

(k) W niedzielę odbył się w sali MRN w Krakowie pierwszy wojewódzki zjazd aktywu OM TUR i ZWM. Konferencję zagaił przew. WK OM TUR tow. Waydowski. Następnie przemawiali: sekr. WK PPS tow. Machno, dalej przedstawiciel Kuratorium OS. W dalszej części wiceprzew. Zarz. Gł. ZWM tow. Morawski i tow. red. Wróblewski z KC OM TUR wygłosili referaty w związku z zawartą w Warszawie przez przedstawicieli Zarządów Gł. OM TUR i ZWM umową o współpracy obu organi[illegible]

Po ożywionej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Aktyw ZWM i OM TUR z terenu woj. krakowskiego z głęboką radością przyjmuje fakt podpisania przez Komitet Centralny OM TUR i ZG ZWM umowy o współpracę. Umowa ta reguluje w sposób formalny już dotychczas istniejącą współpracę, przewiduje zacieśnienie współpracy i dopomoże do jej nawiązania tam, gdzie jej jeszcze nie było. Dobrze przeprowadzona realizacja umowy dopomoże niewątpliwie młodzieży, będącej w innych organizacjach lub poza nimi do należytego zrozumienia roli młodzieży w państwie ludowym i do przezwyciężenia u siebie koncepcji politycznych niezgodnych z zasadami solidarności młodzieży pracującej i jej interesami.

Powyższe cele są jednak ściśle uzależnione od praktycznego realizowania punktów umowy w codziennym życiu organizacyjnym. Dlatego też delegaci obu organizacji zobowiązują się postępować w myśl umowy budując jednolity front demokratycznej młodzieży polskiej, budując Polskę Socjalistyczną.

Wspólna konferencja aktywu [illegible] szych organizacyj wysuwa na c[illegible] zagadnień młodzieżowych naszego województwa:

1) zorganizowanie na zakładach pracy młodzieżowego wyścigu pracy prowadzonego już w innych województwach celem podniesienia dyscypliny w pracy, polepszenia warunków pracy i płacy młodzieży robotniczej;

2) systematyczne podnoszenie [illegible]

3) sprawa zdrowia i wypoczynku młodzieży winna być całą troską naszych organizacyj. W celu należytej realizacji zadań zawartych w umowie wspólną konferencją OM TUR i ZWM woj. krakowskiego poleca zaznajomienie wszystkich członków z treścią umowy i jej duchem poprzez przeprowadzenie wspólnych obrad powiatowych i wspólnych posiedzeń kół, wspólnych pogadanek, dyskusyj mających za zadanie podniesienie świadomości ideologicznej szerokich mas członkowskich.

Zebrani rozumieją, iż umowa ta nie jest żadnym posunięciem koniunkturalnym, lecz krokiem naprzód w zbliżeniu ideologicznym dwóch równorzędnych organizacyj młodzieżowych, krokiem naprzód ku wzmocnieniu i utrwaleniu jednolitego frontu klasy robotniczej Polski Ludowej.

Jak pracuje Naukowy Instytut Organizacji?

(IM). Zagadnienie naukowej organizacji pracy to może jedno z najważniejszych zagadnień doby dzisiejszej. W powojennym okresie, gdy odbudowuje się zniszczony kraj, uzyskanie maksymalnego wyniku przy minimalnym wysiłku jest problemem zasadniczym. Ogrom rzeczy, które trzeba wykonać, rozmiary dokonanego przez okupanta spustoszenia, w miejsce którego trzeba budować od początku, wyrwy jakie dokonały się poprzez niemiecką rabunkową gospodarkę nie tylko na odcinku życia gospodarczego, ale także, i przede wszystkim w stanie zaludnienia kraju — wszystko to są fakty, wskazujące jasno, że każda chwila wykonywanej przez nas pracy jest cenna, że praca ta powinna być możliwie maksymalnie wykorzystywana.

Naukowa organizacja pracy uczy nas między innymi jak pracować, by efekty tej pracy były jak największe, by praca ta była jak najbardziej produktywna, przy możliwie oszczędnej gospodarce czynnikiem ludzkim.

Zagadnieniem naukowej organizacji zajmuje się na terenie całej Polski mający swą centralę w Krakowie przy ul. Sienkiewicza 4 Naukowy Instytut Organizacji i Kierownictwa, pozostający obecnie pod kierownictwem prorektora Akademii Handlowej, prof. inż. S. Bieńkowskiego.

Instytut ten łączy w swoich ramach organizacyjnych wszystkich tych ludzi, którzy interesują się z zagadnieniem naukowej organizacji, prowadzi prace badawcze i doświadczenia praktyczne w tej dziedzinie. W chwili obecnej Instytut liczy około 200 członków, przy czym zgodnie ze statutem, aby zostać członkiem Instytutu, należy wykazać się ogłoszoną pracą z zakresu zagadnień naukowej organizacji.

Poza centralą w Krakowie, Instytut posiada oddziały we wszystkich prawie większych miastach Polski. Praca oddziałów opiera się na działalności poszczególnych sekcji, zajmujących się szczegółowo konkretnymi zagadnieniami. Tak więc na terenie Krakowa czynne są sekcje: rolna, usprawnienia administracji, organizacji produkcji przemysłu metalowego, rachunkowości, bezpieczeństwa i higieny pracy oraz znajduje się w stadium organizacji sekcja budownictwa.

I tak np. sekcja usprawnienia administracji zajęła się szczegółowo sprawą przyjmowania stron w urzędach oraz organizacji linii przebiegu aktów urzędowych dla terminowego załatwiania spraw. Sekcja higieny i bezpieczeństwa pracy, kierowana przez dr. Hozera, rozpisała ankietę w sprawie przydatności istniejącego systemu ubezpieczeń dla zakładów pracy i wpływu tego systemu na wydajność pracy. Wobec negatywnych wyników tej ankiety, zapadła decyzja bezwzględnego wprowadzenia w życie systemu lekarzy fabrycznych.

Sekcja Higieny i bezpieczeństwa pracy współpracowała ściśle z delegatami fabryk i rad zakładowych. W roku bieżącym kierownictwo sekcji obejmie, w związku z wyjazdem dr. Hozera do Warszawy, prof. dr Nowakowski.

Poza działalnością w sekcjach Instytut Naukowej Organizacji rozwija również akcję wydawniczą, wyrażającą się całym szeregiem pozycyj książkowych z zakresu naukowej organizacji. Prócz tego od 1945 r. wychodzi oficjalny organ Instytutu, Przegląd Organizacji.

Na prośbę przedstawicieli British Council i za zgodą Ministerstwa Przemysłu Przegląd Organizacji zamieszcza w najnowszych numerach przy każdym artykule napisy i krótkie streszczenia w języku angielskim.

W ramach akcji odczytowej odbył się w Krakowie cykl wykładów przeznaczonych dla urzędników administracji publicznej i samorządowej. W roku bieżącym uruchomione zostanie w październiku Wyższe Studium Organizacji i Kierownictwa, w formie trzymiesięcznego kursu. Tematem kursu będą takie przedmioty jak: zasady i prawa naukowej organizacji, gospodarka czynnikiem ludzkim, organizacja przedsiębiorstw, planowanie gospodarcze, kalkulacja przemysłowa, socjologia pracy, organizacja i technika pracy twórczej, higiena i bezpieczeństwo pracy.

W najbliższym czasie Instytut planuje rozszerzenie swojej działalności, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego, na szkoły zawodowe, przez wprowadzenie w nich wykładów z zakresu przedmiotów związanych z naukową organizacją pracy. Działalność Instytutu cieszy się nie tylko w kraju, ale także i za granicą dużym uznaniem.

Esperantyści wyjeżdżają

na Kongres do Warszawy

(A). W dniach 4 — 5 października br. odbywać się będzie w Warszawie Ogólnopolski Kongres Esperantystów. Sekretariat Związku Esperantystów w Krakowie (Rynek 34, II of. III p.) przyjmuje zgłoszenia na wyjazd codziennie od godz. 18 — 20-tej.

W związku z powyższym odbędzie się w niedzielę dnia 28 września, o godz. 10 — Walne Zebranie wszystkich członków (w lokalu związku), celem wyboru delegatów na Kongres. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Równocześnie Zarząd miejscowego Oddziału ZEP zawiadamia, że lekcje na kursie elementarnym języka Esperanto rozpoczynają się we czwartek, 25 września i będą się odbywać stale w poniedziałki i czwartki w godz 19 — 20.

Warszawa odbudowuje się i żyje

Warszawiacy pierwsi dają przykład ofiarności

Warszawa wzywa" — „Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy" — „Warszawa Twoja Stolica — daj na jej odbudowę" — oto kilka z licznych sloganów i haseł, widzianych często w pismach codziennych, podczas seansów kinowych lub w postaci kolorowych transparentów. I nic dziwnego, przecież znajdujemy się obecnie w okresie natężonej akcji zbiórki funduszów na odbudowę Warszawy.

Całe społeczeństwo polskie rozumie doskonale, że w naszej sytuacji znaczną część odbudowy Stolicy będziemy musieli wykonać własną pracą. Świadomość ta coraz bardziej utrwala się w naszym społeczeństwie. Dowodzi tego samorzutna zrazu, a obecnie kierowana przez Naczelną Radę Odbudowy miasta stołecznego Warszawy, akcja pomocy szeregu wojewódzkich, powiatowych, miejskich a nawet gminnych komitetów odbudowy Warszawy. I musimy z przyjemnością podkreślić, że przykład mieszkańców województwa śląsko-dąbrowskiego, którzy w ciągu pierwszego roku odbudowy ofiarowali swej Stolicy konstrukcję mostu im. ks. Józefa Poniatowskiego, stał się wyzwaniem rzuconym przez górników, hutników i robotników pozostałych branż przemysłu całemu Narodowi do szlachetnego wyścigu w akcji pomocy przy odbudowie Warszawy.

Ten fakt i doniosłość akcji zainicjowanej przez społeczeństwo śląsko-dąbrowskie podkreślił w swym przemówieniu na inauguracyjnej sesji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut, mówiąc: *„nie każdy może być mieszkańcem Warszawy, ale każdy obywatel państwa musi czuć się współobywatelem swojej Stolicy"*.

Budujemy most śląsko-dąbrowski

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, społeczeństwo śląsko-dąbrowskie nie zakończyło akcji pomocy Warszawie [illegible] ofiarowaniu konstrukcji mostu [illegible] Józefa Poniatowskiego. Dziś prowadzona jest bowiem przez Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy [illegible] Katowicach akcja zbiórki funduszów na drugi z kolei most, który stanąć ma na miejscu dawnego mostu Kierbedzia, mającego wielkie znaczenie w rozwiązaniu trudności komunikacyjnych w Stolicy.

Społeczeństwo nasze jest poinformowane o wynikach dotychczasowej zbiórki funduszów, jak i brakach w tej dziedzinie. Faktem bezsprzecznym jest, że konieczne do budowy mostu fundusze zostaną na termin zgromadzone. Robotnicy śląsko-dąbrowscy nie pozwolą bowiem, aby [illegible]

Dziennikarze śląsko-dąbrowscy zapoznają się z pracami w Stolicy

Komitet Odbudowy Warszawy Województwa śląsko-dąbrowskiego w Katowicach, chcąc dokładnie [illegible] poznać społeczeństwo z pracami [illegible] dziedzinie odbudowy Stolicy, a szczególnie ze stanem prac przy budowie mostu śląsko-dąbrowskiego, zorganizował ostatnio kilkudniową wycieczkę dla przedstawicieli prasy śląsko dąbrowskiej.

W czasie swego pobytu w Warszawie dziennikarze oprowadzani przez inż. Kanclerza mieli możność zapoznać się nie tylko z planami i projektami odbudowy, ale i dokonywanymi już pracami w różnych częściach miasta.

Warto pomyśleć o usunięciu wraka mostu Kierbedzia

Przy moście śląsko-dąbrowskim prowadzona już jest praca. Odbudowywane są filary, na których spocznie żelazna konstrukcja. Roboty prowadzi „Mostostal", firma państwowa mająca już duże doświadczenie w budowie mostów. Jedno tylko spostrzeżenie dokonane na miejscu budowy budzić może pewne zaniepokojenie. Oto na dnie Wisły spoczywają żelazne szczątki mostu Kierbedzia, wysadzonego przez cofających się Niemców. Gdy przyjdzie wiosna a z nią ruszą lody, może nastąpić nieszczęście, choćby w postaci częściowego uszkodzenia odbudowywanego obecnie mostu śląsko-dąbrowskiego. Przecież koszty usunięcia wraku mostu będą o wiele mniejsze, niż naprawienie ewentualnych uszkodzeń, spowodowanych przez ruszające lody.

Zaniepokojenie nasze może okazać się niepotrzebne, ale w każdym bądź razie warto o tym pomyśleć już teraz a nie dopiero wówczas, kiedy trzeba będzie prowadzić akcję ratunkową. Podkreślają to zresztą fachowcy, a my chyba słusznie przyłączamy się do ich opinii.

Faktem jest, że odbudowa mostu jest już w toku. Prace ukończone mają być w takim terminie, aby w dniu 2 lipca 1949 roku, nastąpiło uroczyste otwarcie nowej arterii komunikacyjnej, prowadzącej przez most śląsko-dąbrowski.

Mieszkańcy Stolicy dają przykład

W akcji odbudowy Stolicy czynny udział biorą przede wszystkim sami Warszawiacy. Nie objawia się to tylko w formie datków pieniężnych, a przede wszystkim przez czynny udział w odgruzowaniu Warszawy. W ciągu całego miesiąca września kolejno członkowie poszczególnych organizacyj, związków, zakładów pracy stają do odgruzowania miasta. Nie brakło w tej akcji i Wojska Polskiego, które w ostatnich dniach przystąpiło do usuwania gruzów na Starym Mieście. Obok zwykłych żołnierzy i podoficerów, stanęli do pracy oficerowie i generalicja w towarzystwie samego Marszałka Roli-Żymierskiego. Ludność Warszawy gorąco witała żołnierzy, biorących udział w pracach przy odbudowie, stwierdzając z zadowoleniem, że żołnierz polski zawsze stanie w potrzebie. Dał tego dowód, walcząc o wolność Ojczyzny, a dziś przyłączając się do ogólnego wysiłku przy jej odbudowie.

Na ulicach widać wozy wieśniacze napełniane gruzem. To mieszkańcy wsi podwarszawskich, przybyli tu, aby ułatwić wywożenie gruzu i tym samym przyczynić się do szybszego uporządkowania miasta.

Również przy pracy nie brak młodzieży szkolnej, która z zapałem usuwa gruz ciesząc się, że przecież po szeregu latach mieszkać już będzie w nowej, wybudowanej wysiłkiem całego Narodu — Warszawie.

Coraz więcej domów odbudowanych

Wystarczy przyjechać do Warszawy w odstępach kilku miesięcznych, aby przekonać się naocznie, że jednak posuwa się naprzód dzieło odbudowy. Znikają ruiny i gruz zaścielający ulice. Coraz więcej w wypalonych domach pojawia się ram okiennych z błyszczącymi w słońcu szybami. Coraz więcej domów przyjmuje w swe mury, błąkających się dotychczas po znajomych lub krewnych Warszawiaków.

Warszawa przybiera stale wygląd miasta, które w przyszłości ma [illegible] ponować. Wiele jeszcze jest do [illegible] bienia. Tempo odbudowy zależy jednak od nas samych. Nie możemy przecież liczyć na żadną pomoc. To co wykonamy sami będzie naszym własnym zwycięstwem.

Niezbyt dawno pisano, że w Warszawie zwraca uwagę przyjezdnego znaczna ilość luksusowych sklepów, restauracyj i barów. Dziś nie można by tego o sklepach powiedzieć. Takie sklepy jak w Warszawie, może jeszcze bardziej luksusowe i lepiej zaopatrzone istnieją przecież w Katowicach, Krakowie lub Łodzi. Zresztą tego samego zdania są i piękne panie, które nieraz wybierają [illegible] do Warszawy, aby w wytworny sposób wypróżnić mężowski portfel. Obecnie nieraz wracają zawiedzione ze Stolicy, co nie przeszkadza, że swe zamiary i tak zrealizują w swym rodzinnym mieście.

Nic to nie szkodzi, że pod tym względem Warszawa nie będzie wiodła prymu wśród reszty miast polskich.

To przecież nieważne. Najistotniejszym jest fakt, że Warszawa odbudowuje się i żyje.

Min. Dybowski przybędzie do Krakowa

(IM) W pierwszych dniach października przybędzie do Krakowa Minister Kultury i Sztuki, Stefan Dybowski Minister Dybowski zabawi w Krakowie trzy dni, które poświęci zagadnieniom życia artystycznego miasta i województwa krakowskiego.

Program pobytu Ministra w Krakowie opracowują wspólnie Miejski i Wojewódzki Wydziały Kultury i Sztuki.

Tow. dyr. Woźnik poprowadzi Szkołę Dramatyczną

(IM) Dyrektorem Państwowej Szkoły Dramatycznej w Krakowie mianowany ma zostać tow. dyr. Władysław Woźnik. Tow Woźnik już w roku ubiegłym był wykładowcą Szkoły.

Państwowa Szkoła Dramatyczna została, jak wiadomo, uznana przez ministerialną komisję egzaminacyjną za najlepszą w Polsce.

Fatalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią

(S) W dniu 2 lutego Tadeusz Rusek, zam. we wsi Kurdwanów urządził u siebie przyjęcie imieninowe, na które zaprosił Franciszka Potańczyka i jego żonę. [illegible] zabawy Rusek manipulując nieostrożnie rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w brzuch stojącą za nim Katarzynę Potańczyk. Ranna mimo operacji w szpitalu w parę godzin zmarła.

Sąd Okręgowy skazał Ruska [illegible] 3 lata więzienia ze złagodzeniem amnestyjnym do półtora roku, wyznaczając powództwo cywilne dla Potańczyka w wysokości 40.000 zł. oraz 15.000 zł. jako zwrot kosztów pogrzebu.

Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem prezesa dr. Józefa Różańskiego i przy udziale wotantów, sędziów Kawęckiego i Ławy, biorąc pod uwagę, iż Rusek, który żył w najlepszej zgodzie z Potańczykową, gdyż wychowywała go od dziecka, spowodował nieumyślne zabójstwo, skazał go za nieostrożne obchodzenie się z bronią, skutkiem czego nastąpiła śmierć Potańczykowej — na 2 lata więzienia, darowując mu karę na mocy amnestii [illegible]

Granatowy policjant stanie przed sądem

(S). W poniedziałek rozpoczyna się sensacyjna sprawa w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie przeciw Zygmuntowi Rybickiemu, granatowemu policjantowi, który był znany w Słomnikach pod nazwą „czerwonego kata" Rybicki podczas okupacji współpracował z Gestapo i przez to cały szereg wartościowych ludzi zostało oddanych w ręce niemieckich oprawców. Ludzi tych po wielu więzieniach i torturach, zadawanych im podczas śledztwa, kiedy to prawą ręką przesłuchujących oficerów niemieckich był Rybicki — wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie przeważnie zostali straceni [illegible] których poprzednio wydał — zastrzelił on jeszcze osobiście Jana Farata, Antoniego i Stanisława Żmigrodzkich oraz Władysławę Mikosiową.

Rozprawa przewidziana jest na 5 dni a do zeznań powołanych zostało kilkudziesięciu świadków.

Nowy sukces zapaśników RKS Legia

(P) Ruchliwa sekcja ciężkoatletyczna RKS Legia zorganizowała w ubiegłą niedzielę ciekawe zawody zapaśnicze z drużyną „Huta Pokoj". Dzięki temu mieliśmy możność zobaczenia czołowych zawodników z mistrzem Polski — Bajorkiem na czele.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Legia w stosunku 14:11.

Poniżej podajemy wyniki [illegible] ...da (Śląsk) pokonał Duszkę (Legia) w koguciej Kiszel (Śl) pokonał niespodziewanie Gibasa z Legii. W piórkowej Marcok wygrał na punkty z Rychłą (L). W wadze lekkiej Stróżek (L) zwyciężył Kusza (Śl). W półśredniej Gross zdobył punkty dla Legii w walce z Kuligowskim. W wadze średniej Rusek (L) wygrał z Niedurnym (Śl), w półśredniej Radoń (L) łatwo pokonał Dworka, a Bajorek (L) odniósł zwycięstwo [illegible] Barkowym.

Więzienie za napady rabunkowe

(S) W województwie rzeszowskim grasowała banda złożona [illegible] młodych ludzi, dokonując całego szeregu grabieży z bronią w ręku zarówno w spółdzielniach jak i u osób prywatnych.

Banda zaczęła od napadu na spółdzielnię „Zgoda" w Rzeszowie, gdzie zrabowała różne towary na 70.000 zł. oraz gotówkę 9.000 zł. Następnym miejscem napadu był młyn na kierowniku którego wymuszono 20.000 zł. okupu. Na szewca Karola Barana, wracającego z Rzeszowa bandyci dokonali zasadzki, zabierając mu 21.000 zł.

Wszyscy członkowie stanęli przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie który skazał ich na karę więzienia.

Przez Sąd Apelacyjny w Krakowie skazani zostali: Stanisław [illegible] na łączną karę 15 lat, Marian Kozioł na 10 lat, Aleksander Szczepański na 12 lat; wszyscy oni jako przestępcy notoryczni, zostali zawieszeni w prawach publicznych obywatelskich od 8—10 lat. Pozostali przestępcy: Józef Stopara, Władysław Krupa, Stefan Kuźnisz, Marian Kwiatkowski, zostali skazani od 3—4 lat, a z uwzględnieniem amnestii od półtora do 2 lat więzienia oraz utratę praw publ. ob na okres 2 lat.

Karabin, 2 pistolety, 1 rewolwer zapas naboi został skonfiskowany.

Przewodniczył rozprawie prezes Sądu Apelacyjnego dr Józef Różański, wotowali sędziowie Kawęcki i Ława.

Za obrazę sądownictwa polskiego

(S) Sąd Okręgowy Karny rozpatrywał sprawę Alojzego Trojaka, który w dniu 4. VI. br. publicznie lżył sądownictwo polskie.

Trojak został skazany na 3 lata więzienia.

Przewodniczył rozprawie sędzia Sołek. Oskarżał prok. Ściałowski.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
we środę, 24 września br.

6.00 Sygnał czasu; 12.30 Audycja dla wsi; 12.40 Muzyka polska, 13.10 Koncert muzyki lekkiej; 14.40 Audycja dla dzieci; 15.20 „Foka" — opowiadanie dla dzieci starszych; 16.20 „Od taktu do symfonii"; 16.45 Skrzynka techniczna; 16.50 „Głos młodych"; 17.00 Na muzycznej fali; 17.30 Audycja poetycka, 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 Koncert życzeń; 18.45 Konert reklamowy; 19.30 Audycja chopinowska; 20.30 Audycja rozrywkowa; 21.10 Dziennik wieczorny; 21.40 „Piosenki o Warszawie"; 21.55 Kwadrans prozy; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycji

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Słowackiego — godz. 19 — „Romans" Sheldona

Miejski Stary Teatr — duża sala — godz. 19,30 — „Historia dwu serc" — komedia Dulludy. Mała sala — godz. 19,15 — „Mąż i żona — komedia A. Fredry.

Teatr „Domu Żołnierza" — (Lubicz nr 48) — godz. 19,30 — „Pan naczelnik to ja" — z A. Fertnerem

Teatr Powszechny TUR (dawniej „Scala") — godz. 19,30 — „Śluby panieńskie" A Fredry z Jerzym Leszczyńskim.

Teatr Lalki i Aktora „Groteska" — godz. 12,30 — „Wesele lalki" i „Biedulka". Przedstawienie szkolne.

W KINACH:

Sztuka: — OJCZYZNA; *Apollo*: LERMONTOW; *Świt*: MŚCIWY JASTRZĄB; *Wanda*: SIÓDMA ZASŁONA; *Uciecha*: W CIENIU PODEJRZENIA; *Warszawa*: STATEK PUŁAPKA; *Gdańsk*: 7-MIU ŚMIAŁYCH; *Wolność*: ZŁOTA MASKA.

Początek seansów. Kinateatr Świt i Sztuka 15,30, 17,30 i 19,30 Uciecha 15,30, 17.45 i 20. Wanda, Warszawa, Gdańsk i Wolność: 16 18 i 20.

Kino Objazdowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie wyświetla codziennie — film produkcji Radzieckiej pt. „Zaklęta Narzeczona" poprzedzony aktualną kroniką filmową.

Początek seansu o godz. 19,30. — Bilety wstępu 20 zł. — W razie pogody film będzie wyświetlany w ogrodzie. — W niedzielę dwa seanse o godz. 17 i 19,30.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego ul. Garncarska 1, wyświetla od dnia 20.9 do 3. 10 br.

1) Ludzie ognia i stali;
2) Przejawy siły roślin;
3) Świetlaki.

Dodatek — komedyjka kolorowa kreskówka. Początek seansów — 16., 17,30, 19. — W niedzielę i święta poranki o godz. 11,30.

DYŻURY W APTEKACH KRAKOWSKICH. Rynek 13, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 4, Retoryka 1, Zwierzyniecka 7, Pl. Inwalidów 7, Krakowska 1, Grzegórzecka 9, Rynek Podgórski.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społ. dnia 23 września Dr. Czesnowska Jadwiga — Rynek Główny 7; m. 9.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr tel. 570-10. —

Druk: Drukarnia „Wiedza" Nr 6 w Chorzowie R 21320

I. Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Górników

w Zabrzu

ZABRZE. W ub. niedzielę rozpoczęły się na pięknym stadionie w Zabrzu Pierwsze Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Górników. Igrzyska zgromadziły wielkie zastępy sportowców-górników ze wszystkich okręgów.

Po defiladzie rozegrane zostały pierwsze konkurencje, których wyniki przedstawiają się następująco:

Finał 100 m: 1) Kyga (Zabrze) 11,7.

1.500 m: 1) Bzichow (Chorzów) [illegible] 25

Skok w dal: 1) Chmiel (Zabrze) [illegible]

Skok o tyczce: 1) Mucha (Sosnowiec) 345 cm.

Kula: 1) Praski (Zabrze) 13.06 m.

Dysk: 1) Praski (Zabrze) 41.50 m.

KONKURENCJE PAŃ.

60 m: 1) Wajsówna (Zabrze) 8,3.

200 m: 1) Gallusówna (Zabrze 29.6.

Skok w dal: 1) Wajsówna (Zabrze) 488 cm.

Skok wzwyż: 1) Wajsówna (Zabrze) 130 cm.

Kula: 1) Wajsówna (Zabrze) 9.02

ZAWODY PŁYWACKIE

200 m dow. pań: 1) Pawlikówna (Zabrze) 3.17, 200 m st. kl. pań: 1) Pawlikówna (Zabrze) 4.00, 2) Smolarówna (Ruda Śl.) 4.00.4, 3) Bugielówna (Zabrze) 4.08. Sztafeta 3 × 100 st. zmien. pań: 1) Zabrze 5.32.3.

Konkurencje panów: 200 m st. kl.: 1) Serafin (Zabrze) 3.17, 2) Wiencek (Zabrze) 3.24.4, 3) Kolarczyk (Zabrze) 3.30. 200 m st. dow.: 1) Pape (Bytom) 2.46.2, 2. Gojny (Zabrze) 2.48, 3) Gremlowski (Bytom) 2.57 400 m st. dow. 1) Papes (Bytom) 5.57. 2) Gojny (Zabrze) 6.11, 3) Gremlowski (Bytom) 6.18.5; sztafeta 3 × 100 zmien.: 1) Zabrze 4.15.2, 2) Zabrze II 4.44.4, 3) Bytom 4.44.6.

W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo bokserskie pomiędzy Rudą Śl. i Zabrzem zwycięstwo odniósł zespół Rudy w stosunku 13:3. Wicemistrzostwo zdobyła drużyna Zabrza.

W zawodach piłkarskich Katowice pokonały Zabrze po dogrywce 3:2, 2:2, (0:1).

Mistrzostwa ZRSS w lekkiej atletyce

GDANSK. W mistrzostwach lekkoatetycznych Polski Zw. Robotniczych stow. Sportowych, które odbyły się na stadionie we Wrzeszczu, przy udziale ponad 300 zawodników i zawodniczek z całej Polski, tytuły mistrzów uzyskali:

MĘŻCZYZNI:

100 m Girtler (Zryw-Świętochłowice) 11,6.

200 m Dunecki (Pomorzanin-Toruń) 23,9.

400 m Mach (Lechia-Gdańsk) 54,-1.

800 m Nieroba (TUR-Katowice) 2,03,2.

1 500 m Kielas (Gdańsk) 4.13,8

5.000 m Kielas Gdańsk) 15,38,2.

4×600 m Pomorzanin (Toruń) 47,5.

Sztafeta olimpijska (100×200×400×800) Pomorzanin (Toruń) 3,37,4.

Kula Łomowski (Lechia-Gdańsk) 14.47 m.

Dysk Łomowski (Lechia-Gdańsk) 43,62 m.

Oszczep Borchwiecki (Gedania) 47.82 m.

Wzwyż Pardowski (Włocławek) 1,65 m.

Wdal Milorzewski (Zryw-Gdańsk) 6,24 m.

Tyczka Frost (Gedania) 3,30 [illegible]

KOBIETY:

100 m Mitan (Legia Kraków) 13.

200 m Mitan (Legia-Kraków) 28,6.

500 m Wolkówna (Chorzów) 1,29,7.

4×100 Legia-Kraków 56,7.

Wdal Gembollisówna (Śląsk) 4,94.

Wzwyż Penners (Lechia-Gdańsk) 1,44.

Kula Bregulanka (Zryw-Chorzów) 11,09.

Dysk Stachowiczówna (Legia-Kraków) 34,67.

Oszczep Stachowiczówna (Legia-Kraków) 38,01.

W punktacji ogólnej zwyciężył **Pomorzanin** (Toruń) przed **Zrywem** (Gdańsk).

Rozgrywki szachowe w „Solvay'u"

[illegible] zorganizowana, celem spopularyzowania, wybitnie inteligentnej rozrywki umysłowej jaką są szachy, sekcja szachowa.

Grupa instruktorów szachowych zadebiutowała ostatnio w fabryce „Solvay". Po krótkim zagajeniu wygłoszonym przez kierownika H. Rewkiewicza odbyły się dwa „simultany".

Przeciwko 8 szachistom grał mistrz Polski Bogdan Śliwa, który wygrał 7 partii, przegrywając jedną z dobrze zapowjadającym się szachistą majstrem, Henrykiem Marcinkiem, przy czym należy dodać, że mistrz Śliwa rozegrał całego „simultana" w przeciągu 50 mi[illegible]

Przeciwko 7 szachistom grał por. [illegible] wybitnych szach[illegible] uzyskując 6 wygranych i przegrywając jedną partię ze ślusarzem, ob. Józefem Augustyńskim. Czas trwania „simultana" godzina i 15 [illegible]

Impreza szachowa w „Solvay'u" wypadła imponująco: robotnicy, majstrowie i urzędnicy fabryki, przeważnie jeszcze w ochronnych kombinezonach — „kibice", z poplamionymi od smarów rękoma z zapałem uczestniczyli przy rozgrywkach. Fabryczna sekcja szachowa „Solvay'u" liczy już 40 członków, a nowe zgłoszenia wciąż napływają.

Niezaprzeczenie gra w szachy ma bardzo korzystny wpływ na rozwój charakterów i zainteresowań, jak to wykazały długoletnie doświadczenia, przeprowadzane w ZSRR, Anglii, Ameryce i Czechosłowacji.

Kierownictwo fabryki „Solvay" jeszcze raz pokazało, że dba nie tylko o zwiększenie produkcji, ale i strawę duchową dla swoich pracowników.

Pamiętaj o **WARSZAWIE!**

HKS zwycięża Cracovię

w lekkiej atletyce

(P) Na Stadionie Miejskim w Krakowie odbyły się ostatnio lekkoatletyczne zawody pomiędzy Harcerskim Klubem Sportowym a Cracovią w konkurencjach żeńskich i męskich. Niespodziewane zwycięstwo odnieśli harcerze. Również niespodzianką był wynik w skoku wzwyż, jaki osiągnął Dręgiewicz z Cracovii, skacząc 182.5 cm co jest najlepszym powojennym wynikiem w Polsce

Wyniki techniczne (podajemy tylko nazwisko zwycięzcy):

100 m panów: Filipek (HKS) 11,2; 400 m Puzio (Cr) 52,7; 1500 m Szymański (Cr); 400 płotki Puzio (Cr) 59,9; 4x100 m HKS 45,9; sztafeta olimpijska Cracovia 3,42; skok [illegible] w dal Serafini (HKS) 6,45; trójskok Serafini (HKS) 12,39; oszczep Biłuński (HKS) 44,25; dysk Słowik (Cr) 35,15; kula Słowik (Cr) 12,22

W konkurencjach żeńskich uzyskano następujące wyniki:

60 m Białkowska (HKS) 8,7; 100 m Białkowska (HKS) 11,4, 4x100 m Cracovia 60,6; skok w zwyż Moros (Cr) 1,25; skok w dal Łukaszczyk (HKS) 4,35; oszczep Janiszewska (HKS) 22,52; dysk Dudek (HKS) 21,70; kula Łukaszczyk (HKS) 8,43.

Wogólnej punktacji zwycięstwo uzyskał HKS w stosunku 225.5:192,5 punktów

Tabela gier

o wejście do ekstraklasy

GRUPA I

	gier	pkt.	st.br
1) Wisła	15	29	101:8
2) Polonia W-wa	15	23	68:24
3) Polonia Bytom	15	21	55:33
4) KKS Poznań	15	19	78:28
5) RKS Szomb.	15	15	31:33
6) Polonja Świdn.	15	13	31:37
7) Skra	15	10	33:63
8) Ognisko	16	6	30:107
9) Motor	15	0	14.106

GRUPA II

1) AKS Chorzów	17	28	58:18
2) Cracovia	17	27	73.18
3) RKU	17	21	37:30
4) Kop Rymer	17	20	51:40
5) Radomjak	17	18	48:32
6) Gedania	17	17	48:41
7) Pomorzanin	17	16	36:41
8) Orzeł	17	10	31:51
9) ZZK Łódź	17	9	30:68
10) Grochów	17	3	21:92

GRUPA III

1) Warta	15	26	64:18
2) Garbarnia	15	24	52:19
3) KKS	15	23	69:24
4) Lublinjanka	15	17	39:39
5) Tęcza	16	17	34:36
6) WMKS	15	11	24.41
7) Czuwaj	15	10	19:33
8) KKS Olsztyn	15	7	19 52
9) PKS Szczecin	15	1	13:72

GRUPA FINAŁOWA MISTRZÓW KLASY „A"

1) Ruch	2	4	12:1
2) Tarnovia	1	2	5:2
3) Legia	2	2	5:6
4) Lechia	1	—	0:1
5) Widzów	2	—	2:14

6:3 w tenisie Pogoń Katowice — „Zjednoczeni" Poznań

POZNAN. — Rozegrane w Poznaniu spotkanie drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie między katowicką „Pogonią" i poznańskimi „Zjednoczonymi" zakończyło się zwycięstwem Pogoni" w stosunku 6:3. Obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy „Pogoni") Kończak—Piątek 6:1, 6:4. Kończak—Fraszewski 6:2, 6:4; Niestroj — Piątek 6:0, 6:4; Chytrowski Niestrój — Piątek, Stefański 4:6, 6:2, 6:4; Piątkowa, Chytrowski — Jaśkowiakówna, Piątek 5:7 3:6; Ciszewski — Kanikowski 3:6, 2:6; Skorupa — Kramer 2:6, 6:4, 6:3. Organizacja zawodów sprawna.